



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 12 (12795)

CZWARTEK, 18 stycznia 1996 r.

cena 60 ct

## Wizyta dostojnego gościa w Kownie

Wczoraj do Kowna w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Litwy Povilasa Gylysa udał się goszczący z oficjalną wizytą na Litwie prezydent Republiki Finlandii Martti Ahtisaari z małżonką.

O godz. 11 w Ratuszu delegację powitali mer miasta Vladas Katkevičius, wicemer Vincė Vaideiūtė-Margevičienė, zarządzający powiatu Petras Mikėlonis, rzecznik prasowy rządu w Kownie Zigmās Kazakevičius, dyrektor Ratusza Kęstutis Ignatavičius.

W wielkiej sali ratuszowej prezydent Finlandii Martti Ahtisaari i pani Eva Ahtisaari wpisali się do Honorowej Księgi Gości Miasta, następnie goście zwiedzili pałac — jeden z najpiękniejszych zabytków architektonicznych Kowna, udali się do znajdującej się w pobliżu Placu Ratuszowego katedry bazyliki.

Poza tym goście zwiedzili cen-



trum handlowe SA "Senukai", galerię artystyczną M.K. Čiurlionisa. Po obiedzie, wyda-

nym przez mera Kowna, prezy-

dent Finlandii z małżonką wrócili do Wilna.

**NA ZDJĘCIU:** prezydent Finlandii z małżonką zwiedzają

bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego.

Fot. K. Vanagas (ELTA)



**ARDNA**

Wytenio 20  
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

**Sentencja dnia**

Człowiek własną pracą i wysiłkiem do wszystkiego dojść może.

A. Mickiewicz



**ZNAD WILI**  
78.54 FM

DZIAŁ REKLAMY  
TEL.FAX (22) 429465

## O polityce, gospodarce i moralności

### Mamy kryzys bankowców, gospodarki i rządu

Rozmowa z profesorem, dr hab. Kęstutisem GLAVECKASEM

— Panie Profesorze, politycy dziś na okrągło mówią o bankach, a co myślą o tym ekonomiści?

— Wydaje mi się, że na tym polega nasza tragedia, iż stanowczo za długi o tym mówimy, gdy trzeba pilnie i rozsądnie działać. Zresztą te wszystkie dyskusje najczęściej mają charakter rozgrywek politycznych, a prawie wcale się nie mówi i nie dyskutuje fachowo. Nie mówi się o żadnych konkretnych posunięciach i praktycznie prawie nic się nie robi, by maksymalnie sucho wyjść z zaistniałej sytuacji.

— A jak właściwie ta sytuacja wygląda Pana oczyma jako ekonomisty? Premier ciągle twierdzi, że nie ma kryzysu bankowców, jest tylko problem kilku banków. Jaka jest prawda?

— Jest to nie tylko kryzys bankowców, ale i kryzys całej gospodarki. Powiem więcej: jest to także kryzys naszego rządu. Nie jest to przecież upadek kilku drobnych banków, lecz tych niby najbardziej solidnych i liczących się. Z powodu ich niewypłacalności zostały sparaliżowane 25-30 proc. zasoby całej gospodarki. A więc to już jest kryzys, przy tym dość poważny. Niestety, rząd również nie stanął na poziomie: skompromitował się i na

międzynarodowej arenie, i w oczach wspanych obywateli. Przepraszam, ale skoro już każda babina na bazarze wyraża się niepocholebnie, a czasem wręcz z pogardą o premierze czy ministrze, to chyba coś nie jest w porządku. Jeśli nie ma autorytetu władza, nie ma autorytetu i całe państwo.

— Czy Pan uważa, że w tej sytuacji premier i rząd powinni się podać do dymisji?

— Nie chcę się na ten temat wypowiadać. Jest to sprawa kłopotliwego sumienia i własnej moralności. Zresztą dymisja jako taka nie rozwiąże problemu. Trzeba w pilnym trybie dokonywać reformy, tworzyć nowe ustawodawstwo. W rządzie, sejmie i bankach powinni siedzieć ludzie odpowiedzialni, uczciwi i nie skompromitowani. Każde przestępstwo, bez względu na osobę, musi być surowo karane. Bezkarność powoduje ogólny chaos, sprzyja nadużyciom i kradzieżom. Trzeba, by do władzy doszli nowi ludzie, nie z prawicy i nie z lewicy (i jedni, i drudzy nie najlepiej się wykazali), ludzie bez kompleksów pozostałych po ustroju socjalistycznym, tacy, którzy by mieli nową wizję



państwa przyszłości. Niestety, do dziś nasi politycy nie mają ani politycznej, ani gospodarczej wizji kraju. Od początku niepodległości rzucono różne hasła. Jedni twierdzili, że staniemy się krajem rolniczym, wszyscy weźmiemy łopaty i zasypjemy Litwę warzywami, inni, że będziemy jak Szwajcaria krainą banków, jeszcze inni marzyli o dużych zyskach z turystyki. Niestety, żadnej z tych teorii nie udało się urzeczywistnić. Nadal jemy socjalistyczną zupę tylko rozczłonowaną paroma łyżkami kapitalizmu i cieszymy się sami nie wiedząc z czego.

(Dokończenie na str. 5)

## Jubileusz

### Ochotnicza służba "Ochrony Kraju" obchodzi 5-letni jubileusz

Wczoraj w stolicy odbyły się uroczystości z okazji 5-lecia założenia Ochotniczej Służby Ochrony Kraju. Obchody jubileuszu rozpoczęły się o godz. 10.45 od uroczystego apelu ochotników przy siedzibie Sejmu.

Po odegraniu hymnu Republiki Litewskiej, życzenia z okazji jubileuszu złożył prezydent Algirdas Brazauskas. "Przed kilkoma dniami upamiętniliśmy tragiczne wydarzenie 13 Stycznia, dzisiaj jest wasz dzień — ochotników kraju. Cieszę się, że w ciągu pięciu lat wasze szeregi się powiększyły, staliście się mocniejsi" — powiedział prezydent A. Brazauskas. Podkreślił także, że ochotnicy spełniają ważną misję w utrwalaniu podstaw państwa, są dla młodzieży wzorem miłości do ojczyzny. Kończąc przemówienie życzył o ochotnikom kraju, by zawsze byli gotowi do obrony Ojczyzny.

Zdaniem ministra ochrony kraju Linasa Linkevičiusa, naród jest silny nie tyle dzięki broni, co dzięki sile ducha. "Kiedy przed pięciu laty ochotnicy bronili parlamentu, bronili jednocześnie swych rodzin i bliskich.

Wszyscy oni — żywi i polegli byli ochotnikami, bowiem stanęli do obrony ojczyzny nie wtedy, kiedy ich to oproszo- no, lecz kiedy kazano serce".

Do zebranych zwrócił się także dowódca Wojska Litewskiego generał J.onas Andriškevičius, dowódca OSOK'u pułkownik lejtnant Arvydas Pocius. Na rozkaz ministra ochrony kraju L. Linkevičiusa, 5 ochotników nagrodzono imienną bronią. Minutą milczenia uczczono pamięć poległych za wolność i niepodległość Ojczyzny.

W świątecznych uroczystościach wzięli udział także marszałek Sejmu Česlovas Juršėnas, przedstawiciele pokrewnych organizacji Estonii, Danii, USA, Szwecji, akredytowani na Litwie wojskowi attaché obcych państw, inni wysocy urzędnicy naszego kraju.

O godz. 11.30 defilada wojskowa udała się przez plac Giedymina do Archikatedry. O godz. 12 odprawiono tam Mszę Świętą. O godzinie 13.30 zebranych przy sztabie OSOK'u częstowano żołnierską kaszą. O godzinie 15 w sali sztabu OSOK'u odbyła się uroczysta akademia i koncert.

## Wkrótce jubileusz Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej

### Przywódca Litwy weźmie udział w święcie

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas dziś uda się do Kilonii, by wziąć udział w uroczystościach z okazji 125 rocznicy założenia Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W Kilonii prezydenci izby- sktych trzech państw bałtyckich

spotykają się z prezydentem Niemiec Romanem Herzogiem. Przywódca naszego kraju zamierza wygłosić przemówienie. Przewidziane jest również spotkanie z przewodniczącą kraju związkowego Szlezvig-Holsztyn Heide Simonis.

## Kalejdoskop wiadomości

### Spotkali się attache wojskowe

W Wilnie rozpoczęła się tradycyjna tura attache wojskowych obcych państw akredytowanych na Litwie.

Ponad 10 dyplomatów spotkało się z ministrem obrony kraju Linasem Linkiewiczem oraz sekretarzem MOK Valdemarą Sarapiną, który zapoznał attache wojskowych z budżetem bieżącego roku przeznaczonym na ochronę kraju Litwy.

Wczoraj dyplomaci uczestniczyli w uroczystościach z okazji 5 rocznicy założenia Ochotniczej Służby Ochrony Kraju.

### Zamiana gospodarza

Rząd Litwy przekazał państwowe wydawnictwo naukowe i encyklopedyczne z gestii Ministerstwa Kultury do gestii Ministerstwa Oświaty i Nauki.

Ministerstwo Oświaty i Nauki postanowiło na zlikwidowanie wydawnictwa, a na podstawie zachowanego po zlikwidowaniu mienia, założenie państwowej instytucji naukowej — Instytutu Wydawniczego Edycji Naukowych i Encyklopedycznych.

### Pożyczka spółce "Paroc-Silikatas"

Litewsko-szwedzkiej zamkniętej spółce akcyjnej "Paroc-Silikatas" z funduszu kredytowania domów mieszkalnych, renowacji i ocieplania mieszkań przydzielono pożyczkę 3 mln litów. Udzielono jej na okres 8 lat z 15-procentowymi odsetkami rocznymi. Pożyczkę zacznie się zwracać w 1998 roku.

Te środki są przeznaczone na modernizację spółki akcyjnej "Silikatas".

Wartość całego projektu wynosi około 86 mln litów, dlatego "Paroc-Silikatas" dodatkowo dofinansowuje Europejski Bank Rekonstrukcji i Rozwoju, który przeznaczył około 30,5 mln litów, a także firma "Partek Insulation" (około 19,1 mln litów), fiński bank "Finfind" oraz Bank Krajowy Północnych (po 11,7 mln litów), rząd Litwy oraz spółka akcyjna "Silikatas".

### Najlepiej pozwolenie — potem handel

Grzywna od 1 do 5 tys. litów z konfiskacją wyrobów tytoniowych będzie karana ich sprzedaż w przedsiębiorstwach handlowych i zwienu zbiorowego bez specjalnego pozwolenia. Za nieprzestrzeganie przewidzianych w Ustawie o Kontroli wyrobów tytoniowych ograniczeń będą ustalone grzywny od 500 do 1500 litów, poza tym będą konfiskowane wyroby tytoniowe.

### "Savivaldybė": wyniki i perspektywy

Na Litwie zakończono pierwszy etap tworzenia systemu komputerowego projektu informacyjnego systemu "Savivaldybė". Specjaliści stworzyli komputerowe programy podstawowych danych bazowych. Opierają one informacje o mieszkańcach, podmiotach gospodarczych, ziemi, budynkach i in.

System komputerowy zainstalowano i wypróbowano w sześciu samorządach — miast Wilna, Kowna, Druskienki, Szwałow oraz rejonów trockiego i sztyckiego.

### Kara może być odroczona

Jeżeli przedsiębiorstwo lub organizacja udowodnią, że po zastosowaniu sankcji ekonomicznej za łamanie ustawy o kontroli alkoholu stałoby się niewypłacalne, sankcja może być odroczona. Może być również odroczona, jeżeli posiadanych środków obrotowych nie wystarczy do wypłacenia wymierzonej kary. Taką decyzję podjął rząd Litwy co do wykonywania wymagań drugiej części art. 47 ustawy o kontroli alkoholu.

Wykonanie ustawy o sankcji ekonomicznej nie może być odroczone, jeżeli kara wymierza się za działalność bez koncesji, za zbywanie sfałszowanego alkoholu, a także za zbywanie mieszkańcom denaturatu i technicznego alkoholu etylowego i jeżeli ustawę łamie się po raz drugi w ciągu roku.

### Wszystko z gryki

Jedyna w kraju wytwarzająca kaszę gryczaną SA "Varėnos grūdai" ogłosiła konkurs na dania z gryki.

Za najlepsze przepisy dań przeznaczono 20 nagród po 50 litów i tyleż po 35 litów. Większość ludzi potrafi z gryki przyrządzić tylko kaszę, natomiast dawne mieszkańcy Dzukii potrafili z tych krup przygotować kilkanaście dań. SA "Varėnos grūdai" najciekawsze przepisy dań będzie wkładała do woreczków z kaszą.

### Międzynarodowa impreza

W stołecznym Centrum Rozwoju Dzieci Inwalidów "Viltis" trwa międzynarodowe seminarium pedagogów, wychowujących dzieci dotknięte autyzmem. Kierują ją imprezą eksperci z Danii D. Liing i H. Hvalbaek.

Autyzm jest jednym z najbardziej skomplikowanych zaburzeń intelektu, o którym mało się wie nie tylko na Litwie, lecz także w innych krajach Europy. W seminarium uczestniczy 38 nauczycieli kraju.

### "100 kobiet, które wstrząsnęły światem"

Według danych ilustrowanego dodatku brytyjskiej gazety "The Observer" — "Life", wśród "100 kobiet, które wstrząsnęły światem" w ubiegłym roku znalazła się także ekspremier Litwy K. Prunskienė.

### Temat: obrona cywila

Dzisiaj w Departamentie Obrony Cywilnej odbył się posiedzenie grupy zarządzania Komisji Sytuacji Ekstremalnych przy rządzie Litwy. Przesłuchuje się tu przebieg sytuacji w nadających się i zakazanych na Litwie herbicydów i pestycydów i środki do polepszenia tej działalności oraz dokonuje się analizy wykonywania planu perspektywicznego nasilenia ochrony mieszkańców w przypadku awarii Ignaliskiej EA.

### Apparatura jest — czy zawał nam nie grozi?

Wileńska Uniwersytecka Klinika Chirurgii Serca naczesało aparaty super nowocześnie aparaturę rentgenowską firmy amerykańskiej "General Electric". Jej cena — 1,5 mln dolarów. Aparaturę nabyto na kredyt, początkowo płaćć tylko 15 proc. wartości. Resztę swym spłaci się częściami. Środki na ten nadzwyczajny potrzebny zakup przyzysłał rząd Litwy.

W Wileńskim Uniwersyteckim Szpitalu w Santaryszkach w klinice chirurgii serca, gdzie zainstaluje się ta aparatura, kończy się już przygotowanie pomieszczeń — układa się specjalną podłogę, instaluje sufit, prowadzi się inne prace przygotowawcze.

### Uwaga: Zwana dla medyków

Klub Polskich Weteranów Jazdy na Litwie ogłasza konkurs na objęcie stanowiska lekarza-terapeuty oraz pielęgniarzy do pracy w przychodni lekarskiej dla polskich kombatanów. Wymagany jest 5-letni staż pracy oraz znajomość języków polskiego i litewskiego. Zwracać się: tel. 42-79-73 w dniach pracy.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Helena GŁADKOWSKA

## Konferencje prasowe

### Kultura litewska na arenie światowej

Wczoraj w Ministerstwie Kultury odbyła się konferencja prasowa na temat "Litewska kultura w obcych krajach". Z dziennikarzami spotkał się minister kultury Litwy Juozas Nekrošius, który wrócił z uroczystości, odbywających się w stolicy europejskiej kultury Kopenhadze.

### "Mażeikių nafta" powoli "wychodzi" z błędnego koła

Spółka akcyjna "Mažeikių nafta" wysłała obronną ręką z obecnego kryzysu, uważa minister energetyki Arvydas Leščinskas, o czym poinformował dziennikarzy.

Trudności w "Mažeikių nafta" spowodował fakt, że około 3 mln litów środków obrotowych "zamrożono", a przedsiębiorstwo musiało o nich zapłacić podatki. Z Ministerstwem Finansów uzgodniono, że podatki zostaną przeniesione na nieco późniejszy czas. Ważne było także, by przedsiębiorstwo "Mažeikių nafta" nie zostały zamknięte możliwości zbywania posiadanego paliwa. Jak powiedział minister, zaistniało zagrożenie zwane w terminach ekonomicznych kryzysem zbytu, kiedy to pojemniki są pełne paliwa, lecz spółka, nie mogąc zapłacić podatków, nie może też paliwa sprzedawać.

Po odrożeniu terminu płaćenia podatków, spółce pozwolono zbywać produkcję. Zgromadzone środki pozwolą uregulować opłaćenie podatków.

Między innymi, na doradcę finansowego "Mažeikių nafta" w trybie konkursowym wybrano amerykańską spółkę "Public Resources Infrastructure". Mniej więcej cztery miesiące po podpisaniu umowy spółka "Mažeikių nafta" obiecano zapewnić 30 mln dolarów USA pożyczki na środki obrotowe, przy pomocy której część otrzymanego dochodu wykorzystano by na modernizację produkcji benzyny i inne drobniejsze projekty.

### K. Antanavičius wierzy, że uda się zebrać 300 tys. podpisów na poparcie referendum

Posel na Sejm profesor Kazimieras Antanavičius ma nadzieję, że do 22 stycznia uda się zebrać 300 tys. podpisów potrzebnych do zorganizowania referendum, które, jak uważa, mogłoby się odbyć w marcu/kwietniu. Obecnie, jak powiedział K. Antanavičius na konferencji prasowej w Sejmie, zebrano ponad 230 tys. podpisów obywateli, jednak aktywność ludzi, możliwe spowodowana kryzysem bankowym, wzrosła, szczególnie w Kownie, Kłajpedzie i Poniewieżu.

Jak wiadomo, na referendum proponuje się 5 punktów. Większość partii nie poparło idei referendum, zdaniem K. Antanavičiusa, przede wszystkim z powodu pierwszego punktu, w którym proponuje się, by wybory do Sejmu i samorządów odbywały się w drodze głosowania za osobę, a nie za listy zgłaszane przez partię. "Większość bosów partynych dąży, by na listy zostali wciągnięci jako pierwsi" — powiedział on.

Posel K. Antanavičius nie aprobuje idei przedterminowych wyborów do Sejmu. Przygotowanie do wyborów, jego zdaniem, trwałoby do października, kiedy to i tak powiny się one odbyć. Poza tym "DPPL odchodzące będzie chwytła, nowy rząd przyjdzie jeszcze całkiem biedny, więc też będzie chwytac" — powiedział K. Antanavičius.

Podczas konferencji prasowej w Sejmie krytykował również niedoskonałość uchwalonych przez Sejm ustaw. Uważa, że nie należałoby opodatkowywać zasiłków chorobowych i macierzyńskich, a studentów i uczniowskich wynagrodzeń, otrzymywanych w czasie praktyki produkcyjnej.

### M. Pronckus radzi nie śpieszyć do UE

Obecnie na Litwie jest 339 tys. właścicieli ziemi, w tym 94 tys. właścicieli ziemi o przeznaczeniu rolniczym, właścicieli prywatnych posesji oraz ogrodników działkowych. Już wymierzono 162 tys. działek, w tym 127 tys. dla osób, które odzyskiują swoją ojczystkę, 9 tys. dla tych, którzy wrzucił ziemię w obowiązującym trybie i dzierżawią spółkom, 26 tys. — w celu dzierżawy. W powiatach na 47 tys. akt już podjęto decyzje w sprawie prywatyzacji 22 tys. gospodarstw indywidualnych (2-3 ha). Takie dane przedstawił na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie sekretarz Ministerstwa Rolnictwa Silvestras Staliūnas. Zaznaczył on, że praktycznie wszyscy chęć pracować na roli, mogą tę ziemię odzyskać, o ile nie zostanie ona włączona do kategorii i teritorium ziemi, wykupywanej przez państwo.

Przewodniczący sejmowego komitetu rolnego uważa, że "nasze rolnictwo stale musi się bronić przed ekspansją zachodnią". W jego mniemaniu kryzyś w rolnictwie, mimo pozytywnych zmian, jeszcze trwa. Kraje zachodnie, zdaniem M. Pronckusa, starają się być pogłębiać lekceważąc środki obrony naszego rynku. M. Pronckus w imieniu rolników radzi nie śpieszyć do UE Europejskiej, gdyż "rolnik może pozostawić w tyle pod względem zdolności konkurencyj z produktami krajów zachodnich".

### Potrzebna jest trzecia siła

Wczoraj w gmachu Związku Dziennikarzy Litwy zorganizowali konferencję prasową organizatorzy referendum i inicjatorzy organizacji politycznej "Trečioji Jėga" (Trzecia siła) Algimantas Matulevičius i Algimantas Norvilas. Dyskusja toczyła się jednak nie wokół referendum, a wokół sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

Zebrani otwarci mówili, że w naszym państwie kwitnie korupcja i złodziejstwo i to właśnie na wysiłkach szlachetnych. Najpierw podjęto ustawy i uchwały, które sprzyjają kradzieży, a teraz jesteśmy już w szczytu rozkładania na łopatki banków i całej gospodarki. Kierownicy naszej władzy, niestety, nie chcą przyznać, że ich nityczym poradom, nie przyznają się do popelnionych błędów. Były premier G. Vagnorius do dziś nie przyznaje się do popelnionych błędów i nie uważa za stosowne, że musi nas co najmniej przeprosić za rozpoczęcie podczas jego kadencji prywatyzacji. Co gorsza, człowiek ten ma sumienie znowu się piąć na wysoki stółek.

Zarówno A. Matulevičius, jak i A. Norvilas w sposób szczególny akcentowali potrzebę wzbudzenia świadomości obywatelskiej. Ludzie powinni się otrząsnąć z drzemki. Jeśli sami nie zrobimy usiebie porządku, nie zrobią tego za nas ani Międzynarodowy Fundusz Walutowy, ani Bank Światowy. Nasze partie są zbyt małe i słabe. Na dodatek są jeszcze ze sobą skłócone.

Wszyscy niemal jednoznacznie dziś twierdzą, że premier i rząd powinni się podać do dymisji. Dobrze, ale co dalej? Przyjdą inni i będą to samo robić. Zdaniem organizacji politycznej "Trečioji Jėga", trzeba najpierw zgromadzić wszystkich tych, kto chce i potrafi pomóc Litwie, szczególnie młodzież i inteligencję. Trzeba bez względu na poglądy polityczne, usiąść wokół okrągłego stołu i opracować koncepcję — "jaką Litwę chcemy mieć, a następnie iść się konkretnych działań". Wiele spraw do przemyślenia. "Wiadomo, że bez kredytów to duży, nie postawimy na nogi naszej gospodarki. Trzeba więc myśleć nie tylko, skąd dostaniemy kredyty, ale kiedy i z czego je oddamy".

W tej chwili wszyscy są zajęci polityką, jedni drugich oburzają błotem, a praktycznie nikt nie myśli, jak wyjść z zaistniałej sytuacji.

By nie było kradzieży i korupcji, "Trečioji Jėga" proponuje utworzenie trybunału, jako organu nadzorczego, który by kontrolował działania urzędników nawet na najwyższych stopkach. Organizacja ta jest również zdania, że każde większe posunięcie zarówno w aspekcie politycznym, jak i gospodarczym, powinno być uzgadniane z obywatelami drogą referendum.

Słowem, do rządzenia krajem potrzebni są nowi ludzie, nowe siły i nowe pomysły. Potrzebni ludzie zaangażowani, uczciwi i rzetelni, a tacy pośród nas są, tylko trzeba żeby się zjednoczyli.

Julija TRYK

## Dymisie

### A. Svarinskas zrezygnował z obowiązków kapelana

Stary kapelan Wojska Litewskiego Alfonsas Svarinskas złożył rezygnację, bowiem chce kontynuować działalność polityczną.

Minister obrony kraju Linas Linkiewicz i dowódca wojska generał Jonas Andriškevičius spotkali się z 71-letnim monsionierem, który jest w stopniu dymisjonowanego pułkownika i podziękowali mu za służbę.

Kapelanem wojska mianowała A. Svarinskas w 1991 roku konferencja biskupów kościoła katolickiego Litwy.

Dowódca wojska powiedział "Lietuvos rytas", że kapelan musiał wybrać między pełnionymi obowiązkami a działalnością polityczną.

A. Svarinskas jest członkiem rady i zarządu opcyjnej partii chrześcijańskich demokratów, a według Konstytucji wojsko jest instytucją zdepolityzowaną.

Kapelan, poproszony o wybranie między wojskiem a działalnością polityczną, jak powiedział generał J. Andriškevičius, odpowiedział mu, że przez całe życie był w polityce i nie zamierza z tego zrezygnować.

W czasach sowieckich A. Svarinskas był trzykrotnie sądowny, był więziony w łagrach i przesładowany przez KGB za aktywną działalność dysydencką i poglądy antykomunistyczne.



## Występ gwiazd

Sala dostojnie "pętała w swych". Zresztą nie dziwne — nie codziennie przecież na scenie Opery wileńskiej występują takie znakomitości jak Raimund Pauls oraz Laima Vaikule.

— Swym dzisiejszym występem chce złożyć hołd wielkiemu Kompozytorowi, Pianście, Człowiekowi. Hołd pokonał do prawdziwego Twórcy — od tego rozpoczęła swój występ w Wilnie znana śpiewaczka lotewska Laima Vaikule. Zadziwiła i zachwyciła widzów nie pierwszy raz. Nie tylko jako święta śpiewaczka, ale też tancerka i aktorka. Trudno powiedzieć w czym była najlepsza: w nastrojonych romantycznych przebojach, czy też szorstkich melodii. Raz była wielką damą, raz gwałtownym ulicznym, jeszcze raz tragiczną porzuconą przez ukochanego postacią...

— Podejrzewam, dlaczego tak gorąco mię oklaskujecie, chyba chcecie się przekonać, czy mogę się jeszcze ukłonić, wszak przed kilkoma dniami ukończyłem 60 lat — powiedział żartobliwie na wstępie Maestro, który po przerwie wszedł na scenę, by całą drugą część koncertu jej nie opuścić.

...Owacje trwały dostojnie kwadras. Było to wspaniałe widowisko (i bardzo drogie — bilet kosztował od 20 do 120 Lt). Na sukces tego wieczoru złożył się także występ doskonałej grupy balowej "Laima" oraz orkiestry pod kierunkiem Raimunda Matcusa.

H.G.

**NA ZDJEĆCIU:** fragment zapamiętanego spotkania z Laimą Vaikule i Raimundem Paulsem na scenie wileńskiej Opery.

Fot. Gintaras Mačulis (ELTA)

## SPORT

**KOSZYKÓWKA.** Pierwszej porażki doznał koszykarz kowieński "Žalgiris" w turnieju o Puchar Europy — na Małym parkiecie przegrali z hiszpańską drużyną "Taugres" — 75:86 (grupa A). Ta porażka stawi pod znakiem zapytania awans kowieńczyków do następnej fazy rozgrywek. Francuski zespół "Limoges" przegrał z "Partizanem" — 90:103, a "Herzlijs" (Izrael) pokonał belgijską drużynę "Sunair" — 71:55. Grający w grupie "B" wrocławski "Nobiles" przegrał z drużyną "Zrinjevac" Zagrzeb — 94:98.

\* Drużyna zawodowej ligi NBA Sacramento Kings, w której gra S. Marčulionis, w kolejnym meczu mistrzostw przegrała na wyjeździe z Minnesota Timberwolves — 94:103. Nadal doskonale śpiewie się Chicago Bulls wygrywając w kolejnym spotkaniu z Washington Bullets — 116:109. Jest to 31 zwycięstwo tej drużyny w 34 spotkaniach.

**SZERMIERKA.** Podczas zawodów o Puchar Świata w Tallinie pierwsze miejsce zajął szpadzista A. Biekietow (Rosja) wygrywając w finale z Węgram Sz. Totolem — 15:14. W Budapeszcie w turnieju florecistek triumfowała Włoszka G. Trillini, pokonując w decydującej walce swoją rodaczkę V. Vezzal — 15:14.

**TENIS.** Na otwartych mistrzostwach Australii dołączył do pierwszej niespodzianki. Słowak K. Kuocera nie oczekiwano pokonał o wiele wyżej notowanego w światowej klasyfikacji przedstawiciela RPA E. Ferrele. Spośród faworytów kolejne zwycięstwa odniósł P. Sampras, M. Chang, J. Courier i S. Edberg. W drugiej rundzie kobiet zwycięstwa odniosły G. Sabatini (Argentyna) i M. Seles (USA). Po raz pierwszy w historii mistrzostw Australii do drugiej rundy awansowała Polka. M. Grybowska w dwóch partiach pokonała Australijkę M. Macret.

**PIŁKA NOŻNA.** W turnieju o piłkarski Puchar Afryki drużyna Tunezji zremisowała z Mozambikiem — 1:1, a Liberia wygrała z Gabonem — 2:1.

\* W meczu sparingowym wileński "Žalgiris" pokonał drużynę "Panerys" — 5:0. W sobotę zaplanowane są mecze towarzyskie "Žalgiris" — "Dynamo" Mińsk oraz "Panerys" — "Lokomotyvas".

**NAGRODY.** Prezydent Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy A. Povilinis i sekretarz generalny tej organizacji P. Statuša wręczyli nagrody dla dziennikarzy piszących o igrzyskach olimpijskich. Laureatami zostali sprawozdawcy gazety "Lietuvos sportas" M. Marcinkevičiūtė i V. Ruzgins oraz kierownik działu sportowego gazety "Echo Litwy" K. Klėblauskas.

**SANEZKARSTWO.** W lotewskiej miejscowości Sigluda odbyły się saneczkarckie mistrzostwa Europy. Wspaniale spisali się zawodnicy Niemiec, którzy wywalczyli złote medale we wszystkich konkurencjach indywidualnych jak też zespołowo. Drużyna gospodarzy zajęła piątą miejscę.

## Kradzieże

16 stycznia z mieszkania Iwana Bykowa przy ul. Žirmūnių w Wilnie, po włamywaniu drzwi skradziono telewizor, magnetofon, odzyskano wideo, noż myśliwski i inne rzeczy. Straty wynoszą 9300 litów.

16 stycznia na 109 km drogi Wilno-Klaipėda (kr. kowieński) z przyczepą ciężarówki "Kamaz", należącej do lotewskiej firmy "Sia-Solo Riga", skradziono skrzynie, w których było 4032 puszek ze szprotami. Straty się ustala.

17 stycznia o godz. 9 na ul. Erturto w Wilnie skradziono samochód jeep cherokee w czarnym kolorze. Przynaglowała Irena LITWIN

## Wczoraj w prasie Litwy



### \* "Zero, czyli Ten nie Litwin, który nie odsiedział trzech dób" — czytamy w kolumnie redakcyjnej.

«Ile potrzeba czasu do zbadania przestępstwa? Każdy kryminalog uważały takie pytanie za głupie, albowiem nie można odpowiedzieć na nie dokładnie. Każdorazowo decyduje o tym mnóstwo okoliczności. Jednak dostojnicy państwowi Litwy sądzą inaczej. Każde rezonansowe przestępstwo staje się pretekstem dla urzędników do wyjścia na trybunę i oświadczenia: "To przestępstwo przekracza wszelkie dopuszczalne granice. Jego badanie będzie ściśle kontrolowane, więc przestępców wkrótce się wykryje".

Ciekawy zbieg okoliczności — im wyższe stanowisko zajmuje urzędnik, tym bardziej kategorycznie są obojętnie i oświadczenia. Można nawet pomyśleć, że sam premier lub prezydent już wiedzą, kim są przestępcy i lada chwila zostaną oni aresztowani.

Mija jednak pewien okres, uwaga społecznosci skupia się w innym kierunku i nie słychać już obojętnie urzędników państwowych. W tym przypadku zauważamy inną prawidłowość — im bardziej kategoryczna była obojętność, tym głębiej w kraki zaszywa się jej autor.

Wreszcie trzecia prawidłowość — niemal wszystkie "rezonansowe" sprawy do tej pory leżą w sejfach sędziów śledczych. Logice litewskie zakończenie: przestępstwo — obojętność — gromadzenie politycznych punktów — cisza — archiwum.

Przykładów nie musimy daleko szukać.

Wysłanie zespołu paniątkowego Kryżkalnisu... Dywersja nad rzeką Bražuolis... Ślaweta sprawa "Status".

Wysadzono przybudówkę redakcji "Lietuvos rytas". Znowu lawina oświadczeń o "przekroczeniach granic". A. Šeščiūnas obiecał codziennie interesować się przebiegiem sprawy. A. Brauskas był do głębi oburzony i zaskoczony. Przeszły dwa miesiące. Czy choć jeden z nich pamięta o wyszonym budynku redakcji? Czy A. Šeščiūnas jest codziennie informowany o przebiegu sprawy?

Nie możemy jednak stwierdzić, że najpóźsze władze Litwy cierpią na sklerozę. Po każdym podobnym przestępstwie przypominają mieszkańcom Litwy, jak pomyślnie rozkładały one sprawę zabójstwa Vitas Lingysa. Niewzwanie, że w tamtym przypadku nawet palcem nie ruszyły, by pomóc grupie śledczej.

Taki stan na Litwie utrwalili się nie tylko z powodu rezonansowych przestępstw kryminalnych, lecz i z powodu ekonomicznych (...).

— Po zamknięciu banków "Litimpeks" i LAIB, z trybun znowu posypały się obojętność. Premier nawet podaje termin, w którym zacznie się zwracać oszczędności. Jednak z jakiegoś powodu nikt nie chce spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć szczerze — po wstąpieniu sprawy karnej przeciwko dołownemu bankowi lub firmie, właściciele wkładów nie mają żadnej nadziei na odyskanie swych pieniędzy. Nie jest to hipoteza dziennikarzy. To sucha statystyka — ani banki "Sekunde", "Atetis", "Apus", ani inne ani dubauskaosie, ani imbrassosie, ani inni aferyści zarobkowych i zrównoworzonych pieniędzy po wstąpieniu przeciwko nim spraw karne nie zwrotili i nigdy nie zwroćą, niezależnie od tego, jakie będzie orzeczenie sądu».

## LITUVOS rytas

### "Przez długotrwałe rozmowy telefoniczne można stracić dom"

— Artykuł Alicji Barbielė:

"Postępowanie sądowe między mieszkanką Kałży Rody Birutė Maksytytė i służbą mariampolską "Lietuvos telekomas" zostało odwołane.

— Mariampolska służba "Lietuvos telekomas" już w ubiegłym roku wszczęła przeciwko mnie powództwo na sumę 6129 litów — mówi B. Maksytytė — Gdy zaczęłam interesować się, jak w ciągu jednego miesiąca wytworzył się taki dług, w służbie łączności powiedziano, iż zanotowano, że w tym miesiącu z moim telefonem w Kałży Rūdiė bardzo często telefonowano do Izraela.

B. Maksytytė twierdzi, że z Izraelem wielokrotnie rozmawiała jej córka Julija, której udało się uciec z domu publicznego w tym kraju, gdzie "pracowała" przez trzy miesiące.

Uciekając prostytutce ustatkował miejscowy chłopak Andrej. Po powrocie Julija dzwoniła do niego z Kałży Rūdy.

"Gdy dowiedziałam się o tak dużym długu za telefon, nie wiedziałam, co począć. Jestem inwalidką, żyję tylko z zasiłku. Nie mam możliwości opłacenia takiego rachunku — mówi matka. — Znalazłam córkę, zmusiałam do napitania, i że ona korzystała z telefonu i że ona powinna wyrosnąć rachunek. W sądzie jednak mi tłumaczyła, że rachunek powinna opłacić osoba, na której nazwisko jest zarejestrowany telefon. Później z powodu wyrażonej mi szkody znowu musiałam zwrócić się do sądu i prosić o córkę". B. Maksytytė uważa, że gdyby sąd przyznał dług córce, to właśnie ona musiałaby szukać możliwości rozliczenia się ze służbą łączności.

B. Maksytytė jest największą dłużniczką mariampolskiej służby "Lietuvos telekomas". Jej telefon już dawno został odłączony. Kobieta bardzo się denerwuje, albowiem zdaje sobie sprawę, że przez ten dług może stracić mieszkanie.

Stary technik grupy nalaznica opłat abonentowych R. Zabarskienė odpowiedziała, że w Mariampolu jest sporo dłużników za usługi telefoniczne. Wielkie długi zostają nie uregulowane po bankructwie przedsiębiorców. Np. firma "Fenis" zbankrutowała w roku ubiegłym, a jej właściciel S. Gurevičius za usługi telefoniczne obecnie jest dłużny ponad 2400 litów. Wiele przykrości sprawiają rodzicom telefoniczne zabawy dzieci. W Mariampolu również przetożycia się fala telefonów do Meksyku celem poznania przędziwistów astrorogów. Niedawno dzieci Mariampola zadzwoniły numerami telefonicznych usług seksualnych w USA i dzwoniły tam. Rodzice, widząc w rachunkach setki a nawet tysiące litów, zaczęli wyjaśniać sprawę. Musieli opłacić takie rachunki.

Co miesiąc łącznościowcy z Mariampola swym dłużnikom wysyłają listy polecone z prośbą o uregulowanie rachunków, jedynie za usługę poczty płaćąc ponad 1000 litów».

## Kierowcy częściej zwracają się do sądu

Wygląda na to, że mijają czasy, kiedy to inspektor drogowy zawsze miał rację. W sądzie soleznickim powiedziano im, że wzrasta liczba spraw, w których kierowcy nie zgadzają się z decyzją policji drogowej. Zgłaszający się do sądu najczęściej proszą o sprawiedliwe rozstrzygnięcie konkretnego konfliktu na drodze. Mieszkaniec rejonu Jan Sinkiewicz, który samochodem przyjechał do Wilna, na jednym ze skrzyżowań miał wypadek. Soleznicki policja drogową po otrzymaniu materiałów dotyczących wypadku nawet nie zaprosiła J. Sinkiewicza na rozmowę, wymierzyła mu karę jako naruszytelowi. W tym wypadku groziła mu skarga powo-  
dowana od innych uczestników wypadku. J. Sinkiewicz zwrócił się do sądu, który zbadał materiały i wysłuchał zeznań świadków, po czym doezwał do wniosku, że wypadek miał miejsce nie tylko z winy J. Sinkiewicza. Prowadzi się nowe dochodzenie w tej sprawie. Ciekawe, że kierowca nawet wtedy, kiedy prowadził samochód w stanie nietrzeźwym, szuka obrony w sądzie. Mieszkaniec Soleznicki Gienadijus Davidavičius został ukarany przez policję drogową na dwa

iaty pozbawienia prawa jazdy za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. Złożył w sądzie podanie z prośbą, by zastąpił mu karę inną, bowiem prowadził prywatny interes, a gdyby został bez samochodu, straciłby pracę. Po zbadaniu sprawy sąd uwzględnił, że wcześniej osoba ta nie była karana, że stopień zamroczenia alkoholowego był niewysoki i że zgadza się zapłacić grzywnę, a także to, że prawo przewiduje różne srodki wymierzania kary, dlatego odebrał prawo jazdy postanowiono zastąpić grzywną.

Jak mówi sędzia Wiktor Wojciechowski, do sądu zwracają się nawet ci, którzy nie mają szans na wygranie sprawy. Witallij Antropik na dwa lata został pozbawiony prawa jazdy za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, jednak sądow-  
nie stara się udowodnić, że nie jechał, tylko stał koło garażu i nie jest winny. Po zbadaniu sprawy sąd uznał decyzję policji za prawomocną, bowiem inspektor udowodnił, że kierowca prowadził samochód pijany.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleznicki

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 16 stycznia br. w kraju odnotowano 153 przestępstwa, w tym: 2 zabójstwa, 6 obrażenia ciała, 2 gwałty, 6 chuligańskich wykrzyków, 12 rabunków, 128 kradzieży. Skradziono 12 pojazdów, zależono — 10.

Zarejestrowano 4 awarie ruchu drogowego i 10 porażek. Znależono zwłoki 9 osób. Zatrzymano 51 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Niebezpieczny lokator

16 stycznia o godz. 18 min. 50 w mieszkaniu przy ul. Dubingiu w Kownie znaleziono zwłoki Emilii Rimkevičienė (ur. 1916 r.) ze śladami pobicia na głowie. Zatrzymano podejrzanego Vilmantasa Juozapavičiusa,

który wynajmował pokój w tym mieszkaniu. Zabrano mu przy tym broń strzelną. Okoliczności zabójstwa się bada.

Gwałt

16 stycznia około godz. 3 w Garliūnai 5 chłopców zgwałciła H. (ur. 1981 r.).

**Polska**

**J. Oleksy po raz pierwszy mówił o rezygnacji**

Premier Polski Józef Oleksy po raz pierwszy powiedział, że nie neguje możliwości podania się do dymisji. "Jako patriota narodu polskiego i polityk nie będę robił niczego, co mogłoby zaszkodzić autorytetowi Polski" — powiedział J. Oleksy po posiedzeniu Gabinetu Ministrów. Zapytany przez dziennikarzy o możliwość podania się do dymisji J. Oleksy powiedział, że obecnie rozważa wszystkie możliwości. Dotychczas J. Oleksy nie zważał na żądania złożenia przez niego rezygnacji. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, który uczestniczył w posiedzeniu Gabinetu Ministrów, powiedział, że obecnie kwestia rezygnacji J. Oleksygo nie jest najważniejsza. Eksprezydent Polski Lech Wałęsa zauważył we wtorek, że "J. Oleksy już dawno musiał się podać do dymisji".

**Wojciech Jaruzelski: Wprowadzenie stanu wojennego było "ratunkiem"**

Generał Wojciech Jaruzelski powiedział sejmowej komisji nadzoru konstytucyjnego, że stan wojenny wprowadzony w Polsce 13 grudnia 1981 roku był prawdziwym wstrząsem, jednak przede wszystkim był to ratunek. Twierdzi, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za tę decyzję i za ludzi wtedy mu podlegających. Komisja ponownie rozpatruje wstępne orzeczenie, że W. Jaruzelski ma być sądzony przez trybunał. Generał podkreślił, że nie zamierza udawać lepszego lub innego, niż był w rzeczywistości.

W. Jaruzelski jeszcze raz powiedział, że rozumie, że mniejsze zło mimo wszystko jest złem. Podkreślił, że do 1989 roku istniejący w Polsce system miał poważne niedociągnięcia i próby jego zreformowania były niekonsekwentne i niedostatecznie głębokie.

Były prezydent Polski przyznał, że ówczesna władza dopuściła się licznych błędów zarówno przed, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego. Powiedział, że czuje skruchę z powodu tego, że zginęli górnicy oraz ucierpieli ludzie i szanuje tych, którzy odważyli się walczyć o demokrację.

**Bliski Wschód**

**W pobliżu Hebronu zastrzelono dwóch żołnierzy izraelskich**

W środę na Zachodnim Brzegu, w pobliżu Hebronu zastrzelono dwóch żołnierzy izraelskich. Radio wojska izraelskiego poinformowało, że do zabójstwa przynależała się nieznana dotychczas grupa bojowników islamskich. Jeden z członków grupy powiedział w rozmowie telefonicznej, że był to atak odwetu za zabójstwo palestyńskiego wytwórcy materiałów wybuchowych Yehya Ayasho, znanego pod pseudonimem "Izmiener".

**Ukraina**

**Bezpieczeństwo elektroni atomowych zapewnia się tylko w 20 procentach**

Z braku środków bezpieczeństwo ukraińskich elektroni atomowych zapewnia się tylko w 20 procentach, poinformował przedstawiciel państwowego komitetu energii atomowej Ukrainy. Obecny rok dla energetyki kraju będzie nadzwyczajnie trudny. 70 proc. urządzeń energetycznych zastarzało się, 4 bloki największych ukraińskich elektroni atomowych ulegały awariom, a czas remontu, którego nie jest w stanie sfiancosować resort. Z tego powodu prace remontowe mogą się przeciągnąć i stać całkowicie. W takim przypadku potrzeba kraju na energię elektryczną nie będzie zaspokojona.

**Sierra Leone**

**Po przewrocie — wybory**

Po obaleniu kapitana Valentine Strassera, nowe władze obiecały zorganizowanie wielopartyjnych wyborów. W środę rzecznik prasowy nowego rządu Abdul-Rahman Kamara powiedział, że wszelkie oświadczenia na temat hamowania procesu wyborów, są bezpodstawne. Wybory prezydenta przewidziano na 26 lutego. I chociaż, jak uważa A. Kamara, zostało bardzo niewiele czasu na sporządzenie list wyborców i przygotowanie do procedury głosowania, nie można zmienić tej daty, bowiem podjęto takie zobowiązanie.

Generalni sekretarze Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i Narodów Zjednoczonych wyrazili zaniepokojenie z powodu wotownego przewrotu i nadzieję, że mimo wszystko wybory odbędą się. Przepisza się, że nowy szef państwa, generał brygady Julius Maada Bio zwrócił się do narodu w środę, po czym naradził się z ministrami rządu i później gabinet ministrów zostanie widocznie zreorganizowany. Przewrót odbył się bez przelewu krwi, jednak we wtorek ogłoszono godzinę komendancją od godz. 19.00 do godz. 6.00, którą zachowa się przez pewien czas. Urzędnicy polubieskiej Gwinei twierdzą, że we wtorek późnym wieczorem W. Strasser helikopterem przybył do Konakri, towarzyszyła mu ochrona osobista i członkowie rodziny. Zatrzymał się w ambasadzie Sierra Leone. Między innymi, obalony przez W. Strassera w 1992 roku cywily przywódca kraju Joseph Momoh żyje na zesłaniu w tym samym Konakri.

**Turcja**

**Akcja terrorystyczna w Trabzonie**

W środę terrorści zagarnęli 3838-tonowy prom "Avrasya" i zagroziili wysadzeniem go w powietrze wraz z ludźmi.

W rozmowie telefonicznej z Ankara jeden z terrorystów powiedział: "Mamy swego przywódcę, zrobimy to, co on każe. Jeśli każe przymocować materiały wybuchowe i wysadzić ich w powietrze, tak też uczynimy".

Promem w tureckim porcie Trabzon we wtorek zaważnęła grupa ludzi, uzbrojona w pistolety automatyczne i desantowców (prawdopodobnie są to automaty Kałasznikowe). Oświadczyli oni, że ta akcja jest wyrazem ich protestu przeciwko Rosji, której wojsko atakuje wieś Pierwomajskoje w Dagestanie. "Rosjanie bombardują zakładniczkę. Jeżeli z powodu swych działań jesteśmy terrorystami, to będziemy nimi aż do śmierci", powiedział jeden z terrorystów. Terrorysta mówił po turecku bez żadnego akcentu. Powiedział: "Nie jesteśmy Czeczenami, ale nasze serca są z Czeczenami". Jak twierdzi policja trabzofska,

akcji porwania promu towarzyszyło strzelanina. Podczas zaniętu powieży Rosjanie udatę się uciec. Mówiła ona, że na statku jest wielu rannych. Tymczasem kapitan promu poinformował, że wszyscy są zdrowi i nie im nie grozi.

W środę szef policji tureckiej odrzucił wszelkie plany niezwłocznej operacji uwolnienia zakładników.

"Zanim się przystąpi do operacji, należy uwzględnić bezpieczeństwo znajdujących się tam ludzi. Nie im obecnie nie grozi", powiedział.

**Rosja**

**Moskwa postanowiła "siłą" kończyć operację w Pierwomajskoje**

W środę w nocy sytuacja w dagestańskim osiedlu Pierwomajskoje pozostawała bez większych zmian: specjalne oddziały MSW Rosji oraz FSB kontynuowały operację wyzwalania zakładników ustrzymanyh przez czeczeńskich terrorystów, poinformowało w środę rano centrum łączności ze społeczeństwem rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa.

Rzecznik prasowy prezydenta Rosji Siergiej Miedwiediew "zmniejszenie tempa operacji" objął potrzebą wykonania najważniejszego zadania — ratowania życia zakładników. Tymczasem, jak poinformowało Ministerstwo Sytuacji Ekstremalnych Rosji, już czwarta dobra brak kontaktu z korespondentem gazety "Izwiestija" Walerijem Jakowem. Te informacje potwierdził też redaktor naczelny dziennika "Izwiestija" Igor Gołembowski.

Według niektórych danych, gdy siły zbrojne Rosji przystąpiły do operacji wyzwalania z kłaników, w poniedziałek rano W. Jakow był w osiedlu Pierwomajskoje.

Wojsko rosyjskie "siłą" zakończy operację przeciwko powstałom czeczeńskim w dagestańskiej wsi Pierwomajskoje, ponieważ nie może uwolnić więcej z wprowadzonych przez nich zakładników, oświadczył w środę przedstawiciel wojska atakującego wies.

**Kręcą się maszyny propagandy rosyjskiej i czeczeńskiej**

W wtorek, gdy rosyjscy żołnierze atakowali Czeczenów, ufortyfikowanych wraz ze swymi zakładnikami we wsi Pierwomajskoje, propaganda rosyjska i czeczeńska również zaczęła walczyć — każda ze stron dążyła do zdobycia przychylności mediów.

Jak pisze korespondent agencji Reutersa Anatolij Werbin, niezależna informacja z regionu walc jest bardzo utrudniona, gdyż dziennikarom nie pozwala się nawet zbliżyć do wsi, nieustannie atakowanej od poniedziałku. Dziennikarom niełatwo jest odróżnić ziarno od plew propagandy. Wielu reporterów z wielką rezerwą traktuje oficjalną informację z Czeczenii już od końca 1994 r., gdy Moskwa, która rozpoczęła tu wojnę, długo zaprzęcała, że miały miejsce ataki jej lotnictwa wojskowego na terytorium czeczeńskie.

Czeczeni, swoją drogą, powiększają straty Rosjan i pomniejszają własne, oraz wywołują swoją osiagnięcia bojowe. Sytuacja jest taka, że już przeszło dwa dni Rosjanie atakują wies Pierwomajskoje, ale nie konkretnego nie można powiedzieć o tym, co się tam dzieje.

Oto kilka przykładów nylnej propagandy. W poniedziałek rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa oświadczyła, że Rosjanie ruszyli do ataku na wiadomość, iż grupa "Samotnego wilka" z Salmanem Radujewem na czele zabiła kilku starców dagestańskich, przybyłych na naradę z nimi. Służba bezpieczeństwa twierdziła również, że zabiło sześciu milicjantów OMON'u, z których dwóch powieszono. Tymczasem sam prezydent Rosji Borys Jęlcyn twierdził, że oddziały sztabowe otrzymały rozkaz samego Dżochara Dudajewa rozstrzelania zakładników. S. Radujew zakłinał, że nie zabiło żadnego zakładnika. Do wotownego popołudnia nikt nie mógł potwierdzić

"Jest decyzja zakończenia operacji", powiedział dziennikarom przedstawiciel wojska, gdy helikoptery wyskowe znowy ataki przeciwko wsi. Twierdzi on, że uwolniono 28 z około 100 zakładników, i zdaniem Rosjan, Czeczeni mordują pozostałych jeńców.

Czarny dym zaczął się unosić nad ostrzelaną rakietaми z helikopterów wsi. Okolice pola ostrzelano również z karabinów maszynowych. Niemniej stwierdzono, że kosztuje wszystko dokoła urządzenia rakiety "Grad" nie zostaną uruchomione przeciwko powstałom.

Wcześniej z Pierwomajskoje wycofało się około 300 żołnierzy rosyjskich.

zabójstwa starców i milicjantów. Tymczasem jeden z uwolnionych milicjantów twierdził, że zaden z jego losy nie został zamordowany.

Główny rzecznik prasowy Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) generał Aleksander Michajłow próbował pominać wiadomość o powieszonych milicjantach: rzekomo był daleko i "pomyliliśmy się, że tam byli milicjanci". Objasnił sytuację, mogłoby uwolnienie zakładnicy, ale ci ostatni są trzymani z dala od dziennikarzy.

Informacja o stratach obu walczących stron także jest bardzo różna. Rosjanie twierdzą, że w samej wsi Pierwomajskoje zabiło ponad 100 żołnierzy, ponadto 150 zgładzono na północ od wsi, gdy usłiowali oni przyciążyć się do swoich obelżonych towarzyszy broni. Swoje straty Rosjanie podają minimalnie — zginęło 6 żołnierzy. Tymczasem Czeczeni mówią o przeszło 100 poległych Rosjanach i zaledwie 8 Czeczenach.

FSB twierdzi, że żołnierze rosyjscy uwolnili kilku zakładników; Czeczeni natomiast mówią, że sami ich zwolnili, aby powiedzieli prawdę o tym, co się dzieje we wsi Pierwomajskoje. Rosjanie twierdzą, że dwóm uwolnionym zakładnikom Czeczeni "przemylili" mogą.

Rosjanie twierdzą, że ich operacja ma na celu uwolnienie zakładników przy znikomych stratach. Czeczeni sugerują, że Rosjanie strzelają gdzie się da, przede wszystkim stwarzając zagrożenie zakładnikom.

Większą część informacji rosyjskiej jest pod kontrolą FSB, której dyktator Michajł Barsukow kieruje całą operacją wojenną. FSB jest natomiast, potonkiem bytyego KGB. Tymczasem informacja z Czeczenii przeważnie napływa za pośrednictwem Mowlata Udugowa, utrzymującego kontakt z mas mediami i szefem czeczeńskiej.

**A. Czubajns zwolniony ze stanowiska**

Na mocy dekretu prezydenta Rosji Anatolija Czubajns zwolniony został ze stanowiska pierwszego wiceprezidenta Rosji w związku z przejściem do innej pracy, informuje służba prasowa prezydenta Rosji. W komunikacji powiadziane jest, że podejmując tę decyzję Borys Jęlcyn odnotował, iż Czubajns był nie dość wymagający wobec podlegających mu resortów federalnych i nie wykonał niektórych zleceń prezydenta.



Podczas drugiej tury tajnego głosowania również nie udało się wybrać przewodniczącemu rosyjskiej Dumy Państwowej drugiej kadencji. Kandydat Partii Komunistycznej Federacji Rosyjskiej Giennadij Sieleznin otrzymał 219 głosów, a wspierany przez blok "Nasze dom — Rosja" oraz niezależnych deputowanych Iwan Rybin — 51 głosów. Toteż żaden z pretendentów nie zgromadził wymaganych 226 głosów. Deputowani nie wykorzystali 171 kart wyborczyh w tajnym głosowaniu.

Frakcja Rosyjskiej Partii Liberalno-Demokratycznej opuściła posiedzenie Dumy Państwowej. Jej szef Władimir Żyrinowski oświadczył, że frakcja protestuje również przeciwko decyzji innych deputowanych już dziś przeprowadzić drugą turę tajnego głosowania na kandydaturę przewodniczącego izby. NA ZDJĘCIU: antykomunistyczna manifestacja przed gmachem Dumy Państwowej. Fot. EPA — ELTA

# Mamy kryzys bankowości, gospodarki i rządu

(Dokończenie ze str. 1)  
Czasu się nie ma. O stabilizacji naszej gospodarki i wzrostie makroekonomii. Jakże jest w ten temat Pan mądry?

O jakiej stabilizacji gospodarki i wzrostie makroekonomii może być mowa, skoro praktycznie nie ma podatków. To właśnie makroekonomiści i ich prawnicy na łopatkach. Oczwem, do czego niby trochę odbyliśmy się, ale wzrostu produkcji nadal nie wiada. Rozwija nieco z miejsca mikroekonomia. Gwoli sprawiedliwości, trzeba powiedzieć, że to właśnie dzięki drobny handlarzom, którzy jedzą do Polśi, Niemiec, Chiny nie przemyramy z głodu. Ich przedsiębiorczość, upór i poświęcenie w wielu przypadkach nas prosto ratuje. A skoro już mówimy o następujących produktach, to jedna z podstawowych przyczyn, moim zdaniem, jest zbyt system podatkowy. Brońmy się przed wywołaniem podatkami,

przedsiębiorcy robią różne machinacje finansowe i w ten sposób dają ilość pieniędzy nie trafia do budżetu państwa, a do zarządy strefy gospodarczej. Czas już zrozumieć, że im mniej będą podatki, tym więcej ludzi będzie je płacić i tym bogatszy będzie nasz odt. To tak jak w handlu, im taniej się buda towary, tym więcej się go spręda i w ten sposób więcej zarobi.

— Panie Profesorze, kto właściwie, Pana zdaniem, jest tak naprawdę odpowiedzialny za sytuację, jaka się wytworzyła w naszych bankach?

— Przede wszystkim same banki i rząd. Te dwie instytucje to jakby jedna rodzina. Za te długie i nieuczciwe kredyty odpowiedzialny powinien być bank. Na całym świecie udziela się kredytów tylko tym instytucjom, bądź osobom, które są w stanie taki dług zagwarantować swoim mieniem. Tymczasem u nas bankowy udzielał kredytów na lewo i na prawo, często po

prostu za ładne oczy. A tak się dzieje dlatego, że nie ma poczucia odpowiedzialności. Za te długie rona, a żaden bankowiec jak dotąd nie został za to solidnie ukarany. Wręcz odwrotnie, ich zarobki są wyższe niż w amerykańskich bankach, a odpowiedzialność minimalna, jeśli nie powiadzić, że żadna.

— Zgadzasz się z Panem, ale przecież nasz bank stał się pod nadzorem ekspertów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Jaka jest ich faktyczna rola? Za co my im płacimy?

— Powiem krótko. Są to ludzie kształceni głównie w Ameryce i są to raczej teoretycy. Nie wszystko, co jest dobre dla Ameryki może być dobre dla Litwy. I jeszcze jedno. Ko muzykę za mawiam, ten płaci. Jesteśmy biednym krajem, stałe do tych instytucji wyciągam rękę po kredyty. Skoro więc otrzymujemy kredyty, automatycznie musimy przysłużyć się ich teoriami i godzić się na ich warunki.

— Powiedział Pan, że z powodu bankrutstwa banków sparlizowano 25-30 proc. gospodarki. Ile potrzeba czasu, by wszystko stanęło na swoje miejsce?

Z takiego kryzysu państwa wysoko rozwinięte wydostają się mniej więcej w ciągu 3-4 lat. Jak będzie u nas, wiele zależy od nas samych. Nie będę udawał optymizmu. Kryzys bankowy pociągnie upytymy zapas walutowych i oczywiście, wcześniej czy później, nieunikniona jest dewaluacja lity. Przywiązaniem lity do dolara, w sposób sztuczny podtrzymujemy jego stabilność, a swoje pieniądze pokrywamy nie własnym, lecz amerykańskim bogactwem.

— Mówił Pan, że do władzy powinni dojść nowi ludzie, ludzie uczciwi i o nowym myśleniu. Boleśnie pragnęliście walnąć, czy tak by to miało być?

— Jak najczyściej. Nie rwać się wprawdzie na wysokie stołki, bo nie chcą być z tymi, co się kompromitowa-

li. Uważam, że zarówno uprzednia władza, jak i obecna nie powinna już się ukazywać na arenie politycznej. I jedni, i drudzy nie zdali egzaminu pod żadnym względem. Potrzebna jest trzecia siła.

— Duże oburzenie społeczeństwa wywołał fakt, że zarówno premier, jak minister MSW wiedzają, że bank bankrutuje, w ostatnim momencie odebrali swoje wkłady. Jak Pan postąpiłby w takiej sytuacji?

— Swoich pieniędzy akurat nie wycofałem. Czy wycofałbym, gdybym miał taką możliwość? Wszystko zależało od tego, na jakim stanowisku bym był. Gdybym był premierem, nie wycofałbym. Urzędników na wysokich stołkach obowiązują nie tylko paragraf prawny, ale przede wszystkim szczerzejsza moralność.

— Nie za gorami wybory. Czy będzie Pan kandydatem?

— Czuję moralny obowiązek pomóc Litwie.

— Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia.  
Julitta TRYK  
Fot. Tadeusz Wazniwicz

## Z "Kurierem" w różnych stronach świata

### Via Florencja, Rzym, Paryż, Chicago, Londyn, Sao Paulo...

Poprzez Florencję i Rzym dotarłam do mnie skropek o finansowej publikacji ("K.W.", 20 czerwca 1995 r.) ze zdjęciem domu na Antokolu pod nr 124, w którym przeżył w czasie wojny mieszkał z mamą Anną Reszko (z d. Kiersnowska) i siostrą Anną — powiadomiła Pani Barbara Reszko z Warszawy, znana działaczka Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna... Była to bardzo miła i wzruszająca niespodzianka, ponieważ nie miałam tego numeru "Kuriera Wileńskiego". Nie mam też wspomnianego zdjęcia, prositaby mi więc o nadanie jego reprodukcji (proba została spełniona — J.S.). Będzie mi przypominała rodzinę,kochanych wnuków, dziadków, siołeczkę, anielską i chmurą miłości wojenna...

Dom, w którym mieszkała rodzina Reszków był duży z salkami, i należał do Władysława Godyckiego-Cwirki, Aleksandry Górnkiej oraz Oktawii Murzyki. Przechęz w czasie wojny przewiezono się około 20 rannych żołnierzy AK. W swoim mieszkaniu opiekowała się nimi Pani Anna Reszko ze swoimi córkami — Barbarą i Anną.

Tutaj też na początku było mieszkanie konspiracyjne Aleksandra Kryżanowskiego "Wilka", komendant Odegu Wileńskiego i Nowogródzkiego AK.

Przyjacieli akowickie zawarte w tym domu, mimo upływu tyłu lat, nie rdzewia. Pan Marcin Łopatko, żołnierz AK, obecnie zam. we Włoszech, w ubiegłym roku ze swoją żoną Panią Emilią (z d. Zajackowska) odwiedzili rodzinne Wilno, gościł w Trokach. Tuż właśnie natrafił na "Kuriera", o którym jest mowa, zawięzał go do Włoch i już stamtąd wysłał skropek do Warszawy, do Pani Barbary Reszko...  
Najlepiej zobaczmy w tym poznanego także list Pani Ady Romer-Wysockiej z

Paryża, w którym, uzupełniając publikację "K.W.", m.in. pisze o losie swojej ciotecznej babki Marii Mieczysławowej Jeleńskiej. "Ciotka moja mieszkała w swoim domu w Wilnie, na ulicy Mickiewicza (dziś Giedymina) 19 — wspomina Pani Ada... Wszystko co pisze X. Walercjan Myszczowicz w swojej książce pt. "Gawędy o czasach i ludziach" (Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1983) jest prawdziwe". X. Walercjan Myszczowicz: "(...) pierwszą Panią w Wilnie, za okupacji niemieckiej i w okresie niepodległości, była pani Maria Mieczysławowa z Gliniec. Ogromny, brzydki gmach na Sto-Jerajki — później zwanej Mickiewicza — był przezywanym Watykanem. Parter zajmowały duże apartamenty (...), cenne korytarze — kaplica, a przy niej pokoje księżka kapelana (...). Dochody z dużej fortuny obrabiała w całości na dobroczynność, przemysłowa, szeroka z gruntu chrześcijańska, Z głębokiego przekonania dbała o ugruntowanie wiary, o katolicką oświatę.

Siostry Nazaretanki dzięki niej mogły przybyć do pozostającego pod opieką rosyjskim Wilna. Przybyły tam, zamieszkały w jednym z wielu mieszkań domu pani Jeleńskiej. Korzystały z jej prywatnej kaplicy. Zaczęły tajną szkołę dla dziewcząt, na poziomie szkoły gimnazjalnej (...). Nazaretanki doczekały wyjęcia okupantów, rozwinęły swoją szkołę do dużych rozmiarów i wysokiego poziomu. Corocznie dawać część — chyba połowa nowych maturzystek, wstępujących na Uniwersytet Stefana Batorego, pochodzący z ich gimnazjum na Pohulanie.

To było może najwzdorniejsze z dzieł pani Jeleńskiej; był to pomnik; sama pani Jeleńska na pewno pomnika nie chciała; i ogromna część jej działalności pozostanie nieznaną. Nieznana będzie pomoc udzielana ubogim,

pomoc na naukę i studia (...).

(...) Najście bolszewickie we wrześniu 1939 roku zastało panią Jeleńską w Wilnie. Należała mimo bardzo podeszłego wieku do tych, które zostały wywiezione do Rosji. Długo tam jeszcze żyła — zmarła w końcu, przy bezsilnej opiece którejś ze swoich siostrzenic, gdzie przy rosyjskiej stacji kolejowej, na gołej ziemi, pod gołym niebem". Tak los zechciał, że właśnie od Pani Ady Romer-Wysockiej z Paryża do Wilna, poprzez "Kuriera Wileńskiego", nadeszło uduklonienie tej ostatniej wiadomości: "W 1940 r. Maria Jeleńska została zmuszona do opuszczenia swego mieszkania i pozwolono jej zamieszkać w suterenach swego domu, gdzie żyła wraz ze swą siostrą, mającą i jej pięciorgiem dzieci. 15 czerwca 1941 r. została wywieziona razem z całą mieszkającą z nią rodziną. Była bardzo schorowana i prawie stała leżąca.

Asystowałam przy jej wywiezieniu, które przyjął z wielką godnością i z ogromnym poddaniem się woli Bożej. Umarła 26.X.1941 w Bucharze, na stacji kolejowej, w wieku 88 lat.

Rodzinny grobowiec Jeleńskich, kaplica, gdzie pochowany jest Jej mąż Mieczysław Jeleński, znajduje się na Roscie, tuż za bramą, niedaleko domu "dozorcy".

Z Ameryki napisał Państwo Katarzyna i Ryszard Prejznerowie. Dziękuję za "Kuriera" z artykułem o występkach "Wileńszczyzny" w Chicago i za moją książkę "Rachunki nie zamknięte", w swoim liście m.in. nadmienili: "Książka, która otrzymałmym, będzi pod strzechy. Myśleliśmy, żeby sprawdzić więcej egzemplarzy, ale nie śmieliśmy zrezygnować, bo znakomita większość Polaków nie garnie się do książek. Jest wszędopólny pęd do dolara — tak jest nagminnie".

W związku z tym, przypomniałem o tych, których poświęciłem swoje "Rachunki" — zesłańcach, żołnierzach Września i AK, i ich rodzinach. Tych, którzy wrócili z zesłańczej katorgi, z wojny i zostali w Wilnie i na Wileńszczyźnie, a nocami potajniemie, z nadzieją słuchali "Głosu Ameryki", "Wolnej Europy". W tamtych latach jeden ze starych wilińian w książce do nabożeństwa zanotował: "Dziś moja córka skończyła 10 lat, a siewicz jeszcze tu". O tym już prawie zapomniałem. A zresztą, czy zawsze chciano pamiętać, nawet po takiej stronie ówczesnej "żelaznej kurtyny"?

Z recenzji Zbigniewa S. Siemaszki pt. "Wilno" — podobno sprawa skończona o "Pamiętniku Wileńskim" (Polska Funda-



cja Kulturalna, Londyn, 1972), którą jej autor, były wilińianin, nadesłał z Londynu (w załączniku p. Siemaszko zastrzegł się, że "recenzja ta została napisana przed powstaniem niezależnej Litwy);

"Pamiętnik Wileński" to smętna lektura. Bez mała żaden z autorów nie interesuje się tym, o dzieło się na tamtych ziemiach przez ostatnie pół wieku (...). Jedyne Białorusin, Wacław Panuciewicz, poświęca skromne półtorę stronicy ostatniemu okresowi. Natomiast Zyd, Dawid Fajnhauz, pisze tak, jakby w obcym Wilnie sprawy żydowskiej nie było (...).

(...) Dla autorów prac zawartych w tym wydaniu teraźniejszość nie istnieje. Zamknięli oni za sobą drzwi w 1939 roku lub najpóźniej pod koniec wojny i zakładają, iż za tymi drzwiami już nie ma.

Josef Bujnowski daje obszerny rejestr opisujący literackich, ale wszystko kończy się z wzbuchem wojny. Ja chciałbym także dowiedzieć się jak wygląda obecnym pamiętniczy polskie w Wilnie. Na ten temat nie w "Pamiętnikach" nie znajda.

Szkic Bożdana Podolskiego ma tytuł obszerny, katolicki: "Zarys dziejów uniwersytetu wileńskiego" (...). Natomiast dalszy okres, po 1919 roku, kończy na ostatniej wojnie, a potem przelotnie do Londynu pisząc o tutejszej Społeczności Akademickiej USB. Nie ma ani słowa o uniwersytecie pod rządami sowieckimi. A przecież uniwersytet tam był, w tych samych salach, na tych samych dziedzińcach — Skargi, Poczebutta — która noszą te same nazwy, jak wynika z architektonicznego albumu wydanego w 1988 r. (...).

(...) Autorzy "Pamiętnika" piszą o swoich indywidualnych sprawach, polskich, białoruskich, żydowskich, ale nikt nie przemawia w imieniu całego kraju, któremu to wydanie jest poświęcone. Autorzy polscy zapomnieli o tym wszystkim, z ktrymi ich rodziny żyły we względnie zgodnej symbiozie przez wiele wieków. Zapomnieli o swoich niankach i mamkach, o parobkach i pastuchach, którzy pracowali na korzyść ich rodzin i um ufali, o Wincusach i Hiryhorach, z którymi i bawili się za miodu, i o Łonkach, który podczy-

tywali ich rówieśnicy w ciemnych sionkach w nicoj już starzym wieku. Dla nich ten świat skończył się, przeminał i nie ma go. Śmiećta i egocentryczna to postawa.

Tymczasem nie tylko w latach 1917-20, ale i znowu po roku 1939 powtarzano po wiechu, iż "pamy wiarum" — A na przełomie 1939-40 można było oglądać na przydrożnych słupach telegraficznych karteczki z napisami "Stalin siercy, Mołat sierzcy, a Polsezza jak była, tak budzi". Ale "pamy" nie tylko nie "wiarumliwa", ale i "zabyli" o tych, którzy częściwo z nadzieją, a częściwo z bojaźnią spowiedzieli się ich powortu.

— Ale nie wszystko jeszcze zamarto, nie wszystko skończyło się dlatego, że myśmy wjechałi. Został kraj, zostały pomniki, i o najważniejsze, zostały ludzie obciążeni wiekami dziejów".

"Kurier" dotarł nawet do Sao Paulo, największego i najnowocześniejszego miasta Brazylii. Tutaj właśnie zawięrucha wojenna zarzuciła owocnie Panią Barbarę Szerdzką (ojciec p. Barbary, Alfred Bihy, był ostatnim wojewoda łwowskiim, zginął tragicznie we wrześniu 1939 r., mł Jerzy — przedwojennym adwokatem w Łodzi). Została pierwszym prezydentem-kobietą "Klubu-44", który stworzono w 1952 r., żeby zrecenzjować Polaków zamieszkujących w Sao Paulo. Obecnie liczą skujących o 100 członków. W siedzibie klubu Polacy spotykają się podczas rozmów różnych uroczystości i świąt. Wyświetla się polskie filmy, goszczą znane osobistości. O tym wszystkim p. Szerdzka opowiedziała na łamach "K.W.", gdy w ub. r. gościła w Wilnie. Obiecała utrzymać kontakt z naszym dziennikiem. Słowa dotrzymała.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH nadesłanych przez Panią Barbarę Szerdzką z "Klubu-44" podczas spotkania z konsulem generalnym RP w Rybarnem Pleskankim, profesorem niepodległości Polski — 11 listopada 1995 r.; siedzi: Błaha — skromnie wygląda, ale ma eleganckie i bardzo funkcjonalne urządzone wnętrze.

# "Czarny Ptasior"

Joanna Siedlecka — reporterka, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Laureatka licznych nagród, z których najbardziej cenią sobie piórzak — wyróżnienie dla młodego reportera im. Kawerego Pruszyńskiego. Pracowała w wielu pismach ("TŁD", "Kultura" i in.). Wydała dotychczas "Stępe" (1981), "Poprawiny" (1984), "Parzywąsytusję" (1984), "Jaworowe dzieci" (1988 i 1990), a przede wszystkim — "Jasniepanica" (1987) o Witoldzie Gombrowiczu i "Mahatma Witkaca" (1992) o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu (Witkacym). O jej twórczości Ryszard Kapuściński pisał:

"Joanna Siedlecka należy do — używając terminologii sportowej — fazy czwartej polskiego reportażu literackiego. (...) Od początku zwracała uwagę jako: rozwinęty słuch autorki, jej wrażliwość na słowo, na język. (...) Druga cecha jej pisarstwa jest pasja skupiona na walce z czasem, z przemianami, z zapominaniem. (...) Jest mistrzynią portretu psychologicznego, wrażliwym i przejętym malarzem nastroju, klima-

tu, atmosfery, naszych wewnętrznych stanów i uspołobień".  
 "Czarny Ptasior" (Wyd. Marabut, Wyd. CIS, Gdańsk, Warszawa, 1994) jest kluczem do mrocznej tajemnicy pisarstwa Jerzego Kosińskiego, autora skandalicznego "Malowanego Ptaka", do jego szokującej "przy nasycionej obsesji zła".

Nie pojechałam do Ameryki. Nie chciałam pisać o zarwetnej, niewątpliwie, karierze Jerzego Kosińskiego ani też o opisanych już zresztą jego skandalach, sukcesach, zaszczytach, które go spotykały.

Interesowało mnie wyłącznie jego wojenne dzieciństwo. Podróż do miejsc, gdzie jako kilkunastoletni chłopiec przeżywał okupację. Jego przycięcia z tych lat, traumatyczne dzieciństwo, a nie Ameryka, były bowiem moim zdaniem, kluczem i tropem do jego i i t o t y. "Holocaustu wojny", skomplikowanej, tajemniczej osobowości. Obsesji, fobii, urazów i lęków. Masek oraz mistyfikacji. Szokującej przy nasycionej obsesji zła. A wręcz — zaskakującej, samobójczej śmierci; wśród jej nie do



końca jasnych motywów dopatrywa- no się także "mrocznego dzieciństwa", które się o niego upomniało, upiórów przeszłości, od których nie potrafił się uwolnić — pisze autorka w swoim słowie wstępnym.

Niżej proponujemy jednak Czytelników fragment jednego z rozdziałów tej książki pt. "Czarny Pajączek".

# Czarny Pajączek

Pan Andrzej Migdalek, emerytowany już dził inżynier z Bielska-Białej, oraz jego siostra Ewa Dziadek, lekarz stomatolog z Żor, pod koniec sierpnia 1939 r. uciekli z rodzicami ze Śląska tuż przed wejściem Niemców. Los rzucił ich do Dąbrowy Raczyńskiej koło Rowadowa, dziś wojewódzkiego tarnobrzeg, gdzie za paną Migdała, nauczycielka, znalazła się placówka w tutejszej czerkosiłowce, a co więcej — mieszka-

niomiasm, identyczny, był własnością jednego z chłopów, Andrzeja Warchoła, który też tam mieszkał, a pozostałe mieszkania wynajmował. Jedno z nich stało akurat pustie — opuścił je Liebeskindowie, którzy, tak jak wsiacy Żydzi z okolicy, latem 1942 r. poszli do punktu zbornego w Zaklikowie, gdzie zginęli na miejscu — nie chcieli wsiadać do pociągów do Treblinki.

I chyba jeszcze we wrześniu, najpóźniej zaś październiku, przyprowadził Warchoł do mieszkania nowych lokatorów — Kosinięskich, jak ich

przedstawił.

— Jezus Maria, jedni poszli, drudzy przyszli! — rozpaczała pani Migdalekowa, bojąc się oswoje dzieci — siedmioletniego wędca Andrzeja zwanego Bumkiem (1934) oraz dziewięcioletnią Ewkę (1932). Wystraszliło przecież na Kosinięskich spojrze i wiadomo było, że to Żydzi!

Szczegól nie Kosinięska, najbardziej semicką — kruczołową, czarnoką, z wydatnym orlim nosem, i Jurek, jej miniatura — chudy, śniady, długonogi. "Czarny Pajączek", jak go nazywali. "Stary" Kosinięski mógł właściwie ująć w tło, nie rzucał się w oczy, choć też miał wygładzającego inteligenta — zgar-

biony, jasiejący, w okragłych okularach zwracających bardzo uwagę — kto na wsi nosił szkła?

Oprócz nich — trzy, czteroletni chłopcy Henio, pulchny, jasny blondyn, a od ryszach semickich, oraz jego niania Katarzyna, starsza, siwa Polka, która uratowała go podobno w ostatniej chwili. Mówił do Kosinięskich "ciociu" i "wujku", oni natomiast nie ukrywali, że to dziecko przycięci, którzy poszli do Oświęcimia czy Treblinki.

Tak przynajmniej mówiła Kosinięska Migdalekowi, szybko bowiem nawiązały sąsiedzkie stosunki. Awa baraki dzielił tylko plot z otwartą cagle furką, widowały się więc codziennie. Pani Migdalekowa zaprosiła ich nawet na pierwszą tutaj Wigilię, chcąc pokazać wsi, że wcale się nowych sąsiadów nie boi, a także podkreślić, że więcej inteligencji powinni się przyjaźnić, trzymać razem.

Pan Andrzej Migdalek pamięta, jak tamali się chlebem zamiast opłatka, a jedyнным dniem był żur z ziemniakami — bieda aż piszczała, tam właśnie poznał goł. Dąbrowa miała ziemię bardzo neurodajną, piaszczystą, na których nic nie roso, jadalo się więc żupę z lebiody, barszcz, żur, ziemniaki, kartkowy chleb z plewami i zmiotkami, marmoladę z buraków.

Nieoczekiwanie jednak wieś przyjęła Kosinięskich bardzo dobrze, szczególnie Kosinięskiego, którego tytułowała "profesorem", Kosinięska natomiast — "profesora". Wśród starszych przeważali alfabetici, szanowali więc Kosinięskiego, rzeczywicie bardzo inteligentnego, wykazającego, zoorientowanego w polityce, wadającego kilkoma językami.

Wszyscy oczywiście wiedzili lub domyślali się, że to Żydzi, nikomu nie przyszło jednak do głowy, żeby donieść o tym Niemcom stacjonującym w niedalekim Zaklikowie i Radomyślu. Wsię była faktycznie zażyta dechami, biedna, ale religijna, przytomna, rozumiejąca, że "to też ludzie i też chcą żyć".

Wprawdzie głupi Jaś Chotłody przeschodząc obok baru Warchołów zawsze darta się głono: "Jude, raus!", dzieciaki zaś wotby na Jurka i Henia "Żydy, Żydziki", ale coż to w końcu tał? Zaraz zresztą wyklazywała z miotłą Warchołowa, krzyżaby, żeby się przykrył, bo wszystkich przecież spala żupem, całutką wieś!

Kosiny natomiast siedzieli niczym myśli pod miotłą, starali się jak najmniej rzucać owo. Tylko profesor wychodził poza zagrodę Warchołów, a prawdę powiadał, niemal się przemykał. Konierz zawsze podnosiony, zakrywający twarz, spuszczone głowa, wzrok wbit w ziemię. Nikomu się nie kłaniał, miał bez słowa, choć mówiono też, że nie dowiódł i faktycznie miał grube szkła. Przemykał się najczęściej do sąsiedniej Kepy, która miała bardziej urodzajną ziemię i można było tam kupić coś do jedzenia — ziemniaki, warzywa, mleko i masło. W Dąbrowie bowiem mało kto trzymał krowę, najczęściej hodowano kozy i króliki, które były co jady. A rosło tylko proso, żyto, gryka, buraki i ziemniaki.

Szybko jednak przestał się przemykać, chodził na Kępe zupełnie swobodnie — widział przecież, jak go przyjęto. I poczuł się chyba pewnie, w każdym razie już na wiosnę 1943 r. zaczął pracować w tutejszym punkcie skupu, przy spisrywaniu kontyngentów, oraz udzielał lekcji z zakresu szkoły średniej, za które płacono mu w naturze — mlekkiem, masłem, ziemniakami.

"Czarny Pajączek", profesora i niania z Heniem nie wychodził prawie z zagrody Warchołów, najwyżej za plot czyli do Migdaleków. A Kosinięska, o wglądzie "najgorzszym", nawet na podwórku rzadko się początkowo pojawiała, najwyżej do ubikacji, i wtedy właśnie pani Migdalekowa podziwiała ich pięknie, wydekoltowane suknie. Rzadko też pokazywały się kościelne, tymczasem Jurek z ojcem — co nie dziła. Nigdy jednak nie stali przy otwartu, zawsze w kącie, z boku, szybko wracali.

Byli w Dąbrowie do końca kwietnia 1945 r., tak więc "Czarny Pajączek" dwa pół roku spędził w ich mieszkaniu w baraku oraz na podwórku. A dokładniej — na płocie, na którym właśnie i "skuczał", jak mówili mali Migdalekowie, czyli jeżał cagle:

— Ewka, Bumek! Chodźcie się bawić! A może przyjdę do was?

Mógł bowiem wychodzić tylko do nich, nigdzie indziej, był więc poniekąd na nich skazany, w żadnym z baraków nie mieszkaly dzieci. Bawili się wobec tego prawie codziennie, najdłuższą wianie u Migdaleków — ich podwórko było gminne, czyli niczyje, jego natomiast należało do Warchoła, który rąbał na przykład drzewo i nie chciał, żeby krecili mu się pod nogami.

Choć lubili też przychodzić do niego — mieszkał w lepszych od nich warunkach. W ich nauczycielskim wprawdzie mieszkaniu stały tylko zbite z desek przyce przykryte słoma i derkami. U Kosinięskich natomiast — zupełnie przywotne meble po Liebeskindach. W pokoiu — otomana, szafa, dwa stojące obok siebie małżeńskie łóża, na których spali razem z Jurkiem. W kuchni — stół, krzesła, kredens oraz przyca dla nióska i Henia.

Baraki drewniane, ale otykowane, zwano "bariaczonymi" — zbudowane je za katecia Lubomirskiego dla robotników tartaku, prowadzonego później przez Liebeskindów. Mówiono też o nich "czworaki", choć mieszkała tam nie najgorzej, lepsze na pewno niż w dachach, prymitywnych chlopkach chłabo Duży, wysoki pokój, ku chnia i szpiżarki i piwnica, do której schodziło się po drabinie. Ganek opleciony żółcią. Na podwórku studnia oraz rzadziej sławkoje oraz komórek na opał, króliki.

Z Heniem natomiast nie bawili się Jurek prawie wcale, niezbyt go lubił. Był dotychczas jedyńkimm, nie przyswajonym zupełnie do obcego i szcze jednego chłopa, tym bardziej, że ten miał tylko kilka lat i nieustannie mu przeszkadzał — coś zabierał, wyrywł plakat. Na pewno na skutek swego przejść, rozłąki z rodzicami był dość trudny, "nieuśchany", jak narzekala Kosinięska. "Urwiez mi głowę, on wawel!" — mówiła.

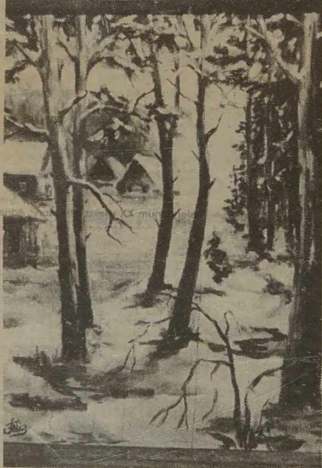
Zupełnie się nim nie zajmowała miała do niego, jak komentowała Katarzyna, dwie lewe ręce i stosunek dość chłodny — nigdy nie przytuliła, nie pocałowała, widać było, że to nie jej syn. Ubóstwiała go za to Katarzyna, jego anioł stróż. Chodziła za nim krok w krok i nie lubila Kosinięskiej właśnie z brak serca wobec "Heniułku".

Sprawdził ich do Dąbrowy katecia Eugeniusz Okoń z Radomyśla nad Sanem, znana postać międzywojennego dwuzdzielstwa. Nie tylko ksiądz, ale lewicowy działacz chłopski, przywódca Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, przez dwie kadencje poseł na sejm z listy PSL-Lewica. Mieszkał parę lat w Warszawie, skąd właśnie pochodziły jego liczne znajomości i stosunki.

Kochał też karty, dobre alkohol oraz kobiety — miał w Warszawie konkubinkę i dwie córki, które wychowywał, utrzymywał. I ożbił za to właśnie, nieoficjalnie za "to burzanie chłopskie", "rewolucyjność nie wsi", został zwieszony przez kura biakupia w Przemyslu w czynomakach kapłańskich. Zmuszony później do publicznego "pokajania się", klęknął przy pokuły. Przez parę lat nie mógł odprawić mszy, był probośzem, którym nigdy zresztą nie został. Mieszkał w Radomyślu u matki starszki, nie na plebani, nie otrzymywał więc kościelnej emerytury. Miał nieustannie kłopoty finansowe, a nawet spraw sądowe o łapówki, planie protekcji — faktycznie pomagał zabierać wiatr dla Ameryki, dzięki czemu właśnie wychowało pół okolicy.

Alco mimo to, a może właśnie dlatego, cieszył się w swoich rodzinnych miejscach szacunkiem i sympatią. Podczas okupacji działał wszystkim duchą pomagając partyzantom, wygaszając partyotyczne kazania, w których goł obopantom piekłem i siarką. Niechętnie nazywali go wicemiksem, demagogiem i rzeczywicie potrafił porwać wierszem — kładł się na przykład krzyżem podczas kazania, intonował zbiorowe głęsiemodły połączone z biciem kościelnych dzwonów.

Nie wiadomo, w jaki sposób dotarł do niego Kosinięski. Z Sandomierza do Radomyśla bardzo niedaleko, mógł więc usłyszeć, że pomaga Żydom.



Tadeusz Fillmonow (Wilno) — "Pejzaz zimowy". Repr. B. Kondratowicz

Zbigniew MACIEJEWSKI

# Szulernia

Orali wszyscy. O o i jak — sprawa gustu. Panowała jednak zasada — trwać do końca. Wygrywano nie było. Partia ciągnęła się w nieskończoność.

Ci, którzy rzucili talę w świadomości graczy wyglądał od najmniej dzwienne. A był fakt. Dokąd odchodzili? Mówiono różne, pewności nie miał nikt, a najmniej oni. Wieg dziesięć? Dwieście? Ktoś miał nadzieję, że wieszale odrużny samczochowawca?

Jedno jest pewne — zbyt precyzyjne wymaganie wniosków, temanie głowy nad zasadami funkcjonowania szulerni, wartości kart prowadzi do podobnych wywodów.

Ci, którzy rzucali zwyciężonym talę nie potrafili się kłaniać papierowym bogom — innych nie znali.

Wilno

Renata PUTZLACHER (Czeski Cieszyń)

# Modość

Jestem w wieku kiełdy skurupka już nasiałka a Jas niczego więcej się nie nauczy. Równieśny przemożie zakładają czapki i nodziny potulnie zgłębiają arkana niowiedzy a kuje żelazo poki się opłaca. Jeszcze chodzę sama i z gołą głową przeraża mnie skurupka przesiłniona oklimum wytopem i przeczucie że kiełdy ten nic nie będzie umiał



# Zaklinacz deszczu

Nadpływał zawsze w porze deszczowej z czarnym parasolem do grządku zaklinacza. Łasił się do ciebie piłny satel i dziźwionice spaerowiczy w różowym pelerynaku. Pod deszczem parasola wszystko nagłe staje się możliwe. Zamproszowany dom plombry w oczach i po jednym mokrym nlewanu do piety. Gdy zwijas dach okazuje się że krzawie słońce oślepiła a parasol przestał być parasolem. Wtedy zaklinacz aż do następnej wielkiej pory deszczowej

Dot. Marian Paluszkiński



# Na miejscu "psich szadzek" — Pałac Piękna

W grudniu 1995 r. w dzielnicy Winiulizki obok internatu dla niepełnosprawnych przy ul. Sugharisa 3 otwarto Centrum Terapii Piękna i Kosmetykologii. Dawniej było to ulubione miejsce właścicieli psów, którzy spacerowali ze swoimi czworonogami na polny legalny wypiósk.

Centrum jest litewska filia Łuksemburskiej Kampanii holdingowej B.E.G. International S.A. Dyrektorem filii została Sabina Rapčenienė, lekarzem głównym — Jolanta Žilienė, starszą kosmetyczką — Oksana Simkinė, stanowisko prezidenta pełni — Saulius Karosas.

Personelom stało się za cel, aby każdy z Państwa po przekroczeniu progu Centrum zapamiętał o troskach, niepowodzeniach i pogorzy się całkowicie w świecie piękna. W jego gmachu stworzono wszelkie warunki, sprzyjające atmosfery relaksu. Budynek, jego konfiguracja, ozdoby i nietypowy zestaw kolorów — to pomysły arch. R. Anuszevičusa. Projekt zrealizowała polska firma budowlana "Budimer", "Budimer" specjalnej reklamy nie wymaga, jest to firma powszechnie znana, a nowe Centrum raz jeszcze podkreśla jej klasę i wysoką jakość wykonań najbardziej komplikowanych projektów, za co należy się słowe uznania.

A teraz w skrócie o tym, jakie usługi proponuje Centrum: — diagnostyka skóry — makijaż farmaceutyczny (torczoła brwi, powiek, warg) — laserowa terapia refleksyjna (masaż, terapia manualna, wykaski kręgosłupa) — detoksykacja (usuwanie toksyn z organizmu) — pozbywanie się nadmiaru wagi

Poza tym czynna jest fryzzeria z najnowszą aparaturą, np. są specjalne urządzenia podłączane do foteli klientki, dostarczające wodę, dozwolące zamocowanie, regulujące ciepło, itd.

Wiele z tych zabiegów — to na naszym terenie nowum. A więc:

— pokój, gdzie się robił pedicure (pracuje specjalista wyszkolonej klasy i zabiegów są to bolesne). Jeśli zachodzi potrzeba, w gabinecie tym można ustalić formę grzybiczy paznokci nóg i sposoby farmakologicznego leczenia tej choroby, bez usuwania paznokci.

— Jest też sala aerobiki, zajęcia w niej są bardzo różnorodnie, a dla bardzo otyłych i małych z niemowlatami. Można wytknąć abonent na 10 dni, miesiąc, trzy miesiące, pół roku.



Chętni mogą uczęszczać nawet kilka razy dziennie, godziny do ustalenia.

— Jest pokój Ergo Line — solarium a także wibrosana — Wibrosana — to najlepszy sposób na zdrowie i dobrą kondycję ciała. Krócej mówiąc jest to: sucha sauna, masaż, aromaterapia, detoksykacja, stresowa terapia, luzniarnia mięśni, zmniejszenie bólu, regulowanie wagi, polepszenie cyrkulacji krwi, korekty sylwetki.

Poza tym czynna jest łazienka dwóch rodzajów, basen z podwodnym natryskiem, kawiarnia, gdzie można wypić kawę, zjeść ciastka i różnorodne sałatki owocowo-warzywne.

Słowni, kochane panie (na siebie — również), tego nie da się opisać, to trzeba zwiędzić i należy zrobić to obowiązkowo. Dla własnego dobra i zadowolenia.

Nie jest to bowiem, jak powiadała pani dyrektor, Sabina Rapčenienė, Centrum wyłącznie dla bogatych, lecz — dla wszystkich.

Wyjście mi się, że każda kobieta powinna zaoszczęcić grosik na tego rodzaju zabieg.

Warto dodać, że Centrum jest bardzo funkcjonalne, bo wszystkie usługi skoncentrowane są w jednym gmachu.

Można tu otrzymać konsultacje lekarzy: onkologa, dermatologa, psychiatry i innych.

Jednak, żeby być piękną i wypoczętą, potrzebny jest czas. Urody przelazć za pół godziny nie da się odczekać, ale wszystko to warte zachodu.

Centrum kosmetyczkone serdecznie zaprasza. Czekaj tu na klientów wykwalifikowany, usmiechnięty i uprzejmy personel. Tel. Centrum 705710, 705711.

Irena LIPSKA

## TELEWIZJA

### CZWARTEK, 18 STYCZNIA

#### LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 17.10 — Nasz język 17.40 — Zdrowie na co dzień. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Gest. 18.30 — Rzecz postarony. 18.45 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dla dzieci. 19.25 — Telesport (ros.). 20.15 — Nie ma tego zęgo, co by na dobre nie wyzło. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Film fab. "Marsz, marsz, ita-ita-ita". 22.35 — Godzina szczytów. 23.25 — Dziennik wieczorny. 23.40 — Milionikom pilki nożnej.

#### LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Telesport. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.10 — S. "Strym". 17.00 — Czas. 17.20 — Wiadomości z Hollywood. 17.50 — Salon białego kota. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Inne zdanie. 20.00 — Czas. 20.45 — Telesport. 21.00 — Film fab. "Wbrew ich woli". 22.35 — S. "Monstra". 23.05 — Nocne kino "Tajemnica doliny".

#### BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — 18.50 — Program DW. 19.00 — W świecie gwiazd. 19.30 — Sportowe sesacje. 20.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.30 — S. "Manusia". 21.00 — "Kurs do...". 21.30 — Film fab. "Białe noce". 22.00 — Film fab. "Ewangelia według św. Mateusza". 0.20-8.30 — Program CNN.

#### TELE-3

7.00 — CNN. 7.30 — Muzyka. 7.45 — Film anim. 8.15 — 100 proc. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.30 — Teletek. 18.00 — Europejski kalendarz. 18.30 — Okno na przyrodę. 18.55 — 100 proc. 19.05 — S. "Manusia". 19.30 — "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Dziennik. 21.15 — Ze sportu. 21.30 — Film fab. "Strach na 40 piętrze". 23.00 — 100 proc. 23.15 — Dziennik. 23.30 — Ze sportu. 23.45 — Dzień Rokodina.

#### WIENSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wina. 8.20 — Ranking restauracji. 8.35 — S. "Jeden do dziesięciu". 9.25 — Nowy Jorki Nowy Jorki. 9.55 — Patrol drogowy. 10.10 — Film fab. "Nocny upał". 10.30 — Kurs dolara. 11.55 — 8060690. 12.10 — Film fab. "To się zdarzyło w Pienkach". 13.50 — Apteka. 18.00 — S. "Jeden do dziesięciu". 18.30 — Dział w miesztwie. 18.45 — Nustochow. 18.50 — S. "Drobnostki". 19.30 — 19.20 — Sportowy tydzień. 19.50 — Film fab. "Wiemam, Texas". 21.15 — Muzyka z filmem. 21.40 — Film fab. "Nocny upał". 22.45 — 0 energetyka. 23.00 — Dział w miesztwie. 23.15 — To wszystko — nook and roll.

#### KOWIENSKA TV

7.00 — Ekspres poranny. 7.30 — S. "Kamerton". 9.30 — Dzień dobry. 9.30 — S. "Czarownica". 10.30-18.00 — Program DW. 18.00 — Tenelotes. 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — Tenelotes. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Film anim. 20.30 — Wjeza. 21.00 — S. "Prokcia z Mami". 22.00 — S. "Kameleon". 22.30 — Tenelotes. 22.55 — Wieczorne monologi. 23.00 — Film fab. "Kalendarze morderstwa".

#### 1 I KANAŁ

8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Tajemnica kobiet z tropików". 9.05 — Wj. Program W. Poznera. 9.55 — Klub podróżników. 10.40 — Smaek. 11.00 — Dziennik. 11.30 — Wjeza. 11.50 — Film fab. "Gierowca na jeden raz". 13.05 — Film anim. 13.15 — S. "spraw majora Zemana". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.45 — Film anim. 14.40 — Logo. 20.10 — Tenelotes. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja roka. 16.00 — Siedem dni z "Tajemnicą kobiet z tropików". 18.10 — Odczłone szczyty. 18.35 — Lektoria "Milton". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc. 2

# Już jestem ubezpieczony



**Mam spokój, bo:**  
 — zabezpieczona jest moja przyszłość  
 — jestem w pewnych rękach



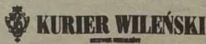
**Państwowy Zakład Ubezpieczeń**  
 Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 78)

Firma stale **NIEDROGO** SPRZEDAJE świeży CEMENT w workach i RUBEROID.  
 Vilnius, tel. 42-49-31, 41-96-94.  
 (Zam. 1099)

**MONTUJEMY I SZKLIMY** metalowe ramy balkonowe oraz metalowe ciepłarnie.  
 Vilnius, tel. 47-07-25 od godz. 18.  
 (Zam. 72)

## DROBNE ZA DARMO



## Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
 2056 Vilnius, Laisvės 60,  
 "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

## EKRANY

**SKALVIJA** — I sala — "Wiecznie młody" — 18.1 — o 12, 14; — "Maveric" (USA) — 18.1 — o 15.50, 18.21.1 — "Królestwo" (Dania) — o 18 — 1c., o 20.15 — II cz. 19.21.1 — "Młossy żart" (USA) o 12, 14, 16. II sala — "Zabik Zoe" (USA) o 13.10, 15, 18.20, 20.10. "Patrol na nartach" (USA, kom.) — o 11.30, 16.40.

**LIETUVA** — "Amerykańska córka" (Rosja) — o 12, 14, 16, 18, 20. **VILNIUS** — "Młossy żart" (USA, kom.) — 18.1 — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; 19.21.1 — "Śledztwo na gałęzi i jest mi dobrze" (Czechy, Słowacja) — o 19.30. "Desperado" (USA) — 19.21.1 — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

**HELIOS** — I sala — "Oprawca" — o 11.30, 13.10, 15, 16.40, 20. II sala — "Gorące głowy" (USA) — o 11, 14.30, 18.10; "Gorące głowy-2" (USA) — o 12.50, 16.30, 20.10. **VIDEOSALA** — "Pragnienie przyjemności" (Włochy) — o 11.

"Słodka namiętność" (Włochy) — o 16; "Baby" (USA, kom.) — o 12.40, 14.20, 19.50. "Puder" (USA) — o 17.50.

**PERGALĖ** — "Amerykański Cygan, czyli kobiety z Montany" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20. W holu — 18.21.1 — Dyskoteka dla młodzieży; 20 i 21.1 o godz. 16 — Wieczorki dla ludzi starszych.

**AUSRA** — "Imperium uczuć" (Japonia) — 18.19.1 — o 10.30, 13.50, 17.10, 19; 20.21.1 — o 10.30, 13.50, 19; "Majowe wino" (Francja) — 18.19.1 — o 12.10, 15.40; 20.21.1 — o 12.20; 20.21.1 — "Skazany" (Indie, 2 serie) — o 15.40.

**VIDEOSALA "OZO"** — 18.1 — "Niewinny" — o 17.30, "Rozwód po włosku" — o 19.30, 19.1 — "Do widzenia, dzieci" — o 17.30, "Atlantic City" — o 19.30, 20.1 — "Wstrętni, brudni, źli" — o 15, "Rodzina" — o 17, "Mabieństwo po włosku" — o 19.21.1 — "Tam, gdzie kwitną poziomki" — o 16, "Fany i Aleksander" — o 18. **DRUGYSTĖ** — "Powrót dinozaurów" (Japonia) — o 16, 18.

## Kupon rabatowy naprawy zegarków



W sklepach:

"Šeškinė, ul. Šeškinės 32,  
 "Širvinta", ul. Šeškinės 22,  
 "Nemūnas", ul. Pylimo 43.

dla czytelników "Kuriera Wileńskiego".

**20%  
 zniżka**

Uwaga! Jeśli nie abonujesz "K.W.", kup w kiosku, jeden wycięty kupon daje prawo na 20% zniżkę kosztów remontu jednego zegarka.

**SPRZEDAM** telewizory Sony, Sharp, Gold Star, videodzwonki, plecaki mikrofalowe. Zapewniona gwarancja i dostarczenie.  
 Vilnius, tel. 42-80-69.  
 (Zam. 38)

**DROGO KUPIĘ** samochody VAZ, Lada-Samara w dobrym stanie.  
 Vilnius, tel. 42-30-90.  
 (Zam. 54)

**SKLEP JUBILERSKI** najdrożej kupuje złoto, platynę, wyroby jubilerskie i wyroby z brylantami.  
 Al. Laisvės 40, Vilnius, tel. 42-13-81.  
 (Zam. 1701)

**KUPIĘ DOM** w Wilnie lub rejonie wileńskim.  
 Tel. 61-40-14.  
 (Zam. 63)

**SPRZEDAM DOM** w rejonie wileńskim.  
 Tel. 61-52-29.  
 (Zam. 64)

**PIEZATKI**  
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe  
 Laminowanie (nawet plakaty)  
 Laminowane wyroby  
 (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16  
 Vilnius  
 Tel. 23-84-38; 23 08 62  
 (naprzeciw kinu "Vinglys")

**Mylija**

## JUBILERSKI SKLEP "KORALAS"

Trakų g. 6, Vilnius, tel. 62 60 60



Pracujemy bez dni wolnych  
 Skupujemy złoto, platynę, pallad, srebro i biżuterię z brylantami.

**POSZUKUJĘ OPIEKUNKI** dla półtorarocznego dziecka.  
 Vilnius, tel. 75-45-70.  
 (Zam. 79)

W swoim mieszkaniu mogę **OPIEKOWAĆ SIĘ DZIECKIEM.**  
 Vilnius, tel. 44-41-30.  
 (Zam. 38-D)

**Niedrogo udzielam LEKCJI z MATEMATYKI.**  
 Vilnius, tel. 44-41-30.  
 (Zam. 37-D)

**FACHOWO REMONTUJĘ** mieszkania.  
 Vilnius, tel. 47-07-04 (wleczorem).  
 (Zam. 45-D)

**Młoda kobieta POSZUKUJE PRACY.**  
 Tel. 75-43-08.  
 (Zam. 46-D)

**WESELI MUZYKANTCI.**  
 Tel. 72-72-57.  
 (Zam. 47-D)

**Dostarczam DRZEWO OPALOWE** swoim transportem.  
 Tel. (8-232) 53-295.  
 (Zam. 48-D)

**Jubilerski sklep** kupuje, sprzedaje i wymienia



## WALUTĘ.

Ul. Naugarduko 30, Vilnius, tel. 66-06-64.  
 (Zam. 53)

## STOMATOLOGIJA DLA WASZEJ RODZINY



Leczymy, protezujemy, szybko wykonujemy na miejscu zdjęcia rentgenowskie. Bezpieczne badanie profilaktyczne dla pacjentów. Gwarancja!  
 Vilnius, ul. Pylimo 9  
 Tel. 62-36-53.  
 (Zam. 26)

## JUBILERSKI SKLEP

czynnym rodzinnym

Ul. Aštono Vaga 19, Vilnius

Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie.  
 Vilnius, tel. 22-23-23

## To miejsce czeka na Twoją reklamę

## POLSKA FIRMA zakupu

dowolną ilość puchu, pierza gęśniego i kaczęgo po wysokiej cenie.  
 Vilnius, tel. 42-79-73.  
 (Zam. 2-8)

## KALENDARIUM

\* Czwartek (18.1) jest 18 dniem 1996 r. Do końca roku 348 dni.  
 \* Znak Zodiaku — Koziorożec.  
 \* Imieniny: Liberty, Malgorzata Piotra.  
 \* Wschód Słońca — 8.32, zachód — 16.27. Długość dnia 7 godz. 53 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 3-5 stopni mrozu. W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 11, w dzień 4-9 stopni mrozu.

## KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukują SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nazw adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon szkiełniczki — 42-78-0.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasowy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dziurny redaktor Helena GŁADKOWSKA